Nr 204. Kraków, Sobota 30. Maja 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hal.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy", — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy"

Próbna mobilizacya.

Ukazem carskim powołano w Rosyi trzy roczniki rezerw (1907 — 1909) na ćwiczenia sześciotygodniowe w czasie od polowy września do końca października. Wedle obliczeń fachowców, powołanie to zwiększy w jesieni armię rosyjską o 900.000 do jednego miliona ludzi, tak, że razem z armią czynną i z pierwszym rocznikiem rezerwy, rozpuszczonej dopiero w połowie kwietnia b. r., Rosya będzie rozporządzała przeszło dwoma milionami piechoty, artyleryi i wojsk technicznych, nie licząc kawaleryi, która od trzech lat znajduje się na stopie wojennej.

Francya, której stan prezencyjny, wedle obliczeń niemieckiego sztabu generalnego, wynosi obecnie 765.000 ludzi, potrzebuje do postawienia swej armii na stopie wojennej, powołać tylko dwa najmłodsze roczniki rezerw, co może uskutecznić w ciągu 36 godzin. — W ubiegłym roku we Francyi powołano do ćwiczeń 700.000 ludzi. Nie ma żadnych podstaw do przypuszczenia, że w tym roku nie powtórzy się to samo. Wobec tego więc należy przyjąć za pewnik, że z końcem września b. r. obie aliantki, Rosya i Francya, będą miały około 4 milionów żołnierzy pod bronią. Jest to cyfra, jakiej dotąd ani w czasie wojny, ani tem mniej w czasie pokoju nie osiągnięto.

Dla należytego ocenienia ogromnej politycznej wagi tego faktu należy i to jeszcze wziąć pod rozwagę, że w tym samym czasie, kiedy gotowe w każdej chwili do użycia siły zbrojne Rosyi i Francyi dojdą do takiej potęgi, siła zbrojna Niemiec i Austryi będzie najmniejszą. W obu tych państwach bowiem zwalnianie wysłużonych żołnierzy i powoływanie rekrutów odbywa się właśnie z końcem września. Wskutek tego Niemcy przy dwuletniej służbie wojskowej mają zawsze zaledwie jeden pełny rocznik pod bronią. Austrya zaś dwa, ale słabe. Resztę stanowią rekruci, których na materyał wojskowy potrzeba dopiero przerabiać.

Tak więc w jesieni b. r., Rosya i Francya razem wzięte, będą w czasie pokoju równo cztery razy silniejsze, niż Niemcy i Austrya. Zasadniczym dogmatem nowoczesnej taktyki jest ofenzywa, o ile możności jak najszybsza i najsilniejsza. Wszystkie też sztaby generalne przemyśliwają nad tem, aby w razie wybuchu wojny natychmiast w pierwszej chwili uzyskawszy przewagę sił, uderzyć na nieprzyjaciela, utrudnić mu koncentracyę, udaremnić dalszą mobilizacyę, zdemoralizować błyskawicznym atakiem i ująć inicyatywę w dalszym rozwoju wypadków w swe ręce.

Doświadczenie ostatnich wojen uczy, że dla uzyskania tych właśnie korzyści, które daje błyskawiczność i nagłość ciosu, rządy nie wiele sobie robią skrupułów z wyraźnem postanowieniem praw narodów, które — jak wiadomo — otacza rozpoczęcie kroków wojennych pewnym ceremonialem wypowiadania wojny. Rycerska ta pozostałość obyczajów zakutego w stal średniowiecza ustąpiła już miejsca czysto kupieckiej kalkulacyi, z której wynika. że z jednej strony należy, ze względu na skomplikowane życie gospodarcze, jak najdłużej utrzymywać społeczeństwo w nieświadomości grożącej wojny, z drugiej zaś, skoro ta wojna wybuchła, należy ją prowadzić w tempie niezmiernie szybkiem, nie tracąc ani minuty na rzeczy z praktycznym efektem wojny ścisłego związku nie mające. Wojna najbliższa zacznie się też dosłownie w ciągu jednej nocy. Równocześnie z rozkazem mobilizacyjnym, wydane zostaną rozkazy dobrze z góry przygotowanych operacyj zaczepnych. Połowę wygranej uzyska ten, kto dwa te momenty, mobilizacyi i ataku, zdoła jak najbardziej do siebie zbliżyć.

W tych warunkach fakt, że w jesieni bieżącego roku Rosya i Francya uzyskają tak olbrzymią przewagę sił nad Niemcami i Austryą, nabiera ogromnego znaczenia politycznego. — Jeżeli bowiem Niemcy i Austrya nie odpowiedzą ze swej strony odpowiednią mobilizacyą sił zbrojnych, to wytworzy się niemożliwy do utrzymania stan, w którym Rosya i Francya będą mogły w każdej chwili zaatakować swoich sąsiadów siłami ogromnie przeważającemi.

Dlatego też nie ulega żadnej wątpliwości, że Niemcy i Austrya nie zechcą dopuścić do wytworzenia takiego stanu, ale także zwiększą ku jesieni swe kadry w odpowiednim stosunku. W praktyce będzie to wyglądało tak, że Austrya będzie musiała powołać pod broń około miliona ludzi, Niemcy zaś około dwóch milionów. — Tylko bowiem w ten sposób da się utrzymać konieczna równowaga sił pomiędzy obiema parami sojuszników.

Taki sposób utrzymywania i zabezpieczania pokoju ma jednak także swoje bardzo ciemne strony. Przedewszystkiem sam fakt postawienia w czterech sąsiadujących z sobą państwach ośmiu milionów ludzi, sam przez się zagraża pokojowi. Nagromadzone bowiem tak olbrzymie energie wojenne wywierają nacisk odpowiedni samym faktem swojego istnienia. Ważniejszym jednak jest wzgląd gospodarczy. Próbna mobilizacya kosztuje przecie tyle, co i nie próbna. My, obywatele szczęśliwej Austryi, odczuliśmy najlepiej na własnych kieszeniach, co kosztuje taka zabawa z próbnemi mobilizacyami.

Rosya, czerpiąca obficie złoto francuskie, ani w dziesiątej części nie odczuje fatalnych skutków takiej mobilizacyi, jak odczują je oba mocarstwa środkowo-europejskie. Rosya ma ludność w ogromnej większości rolniczą. Po ukończeniu żniw, wartość gospodarcza pracy tej ludności maleje bardzo znacznie, co znowu zmniejsza ogromnie koszta mobilizacyi.

Inaczej zupełnie przedstawia się ta rzecz w Niemczech, z ich ogromnym procentem ludności miejskiej i przemysłowej, a więc stale produkującej. Oderwać od warsztatów i fabryk 300.000 młodych robotników, to zupełnie co innego pod względem strat gospodarczych, niż powołać pod broń 600.000 parobków wiejskich w jesieni, którzy po żniwach i zasiewach jesiennych stosunkowo bardzo nie wiele mają już do roboty.

Nowa moda próbnych mobilizacyj, którą od lat trzech wprowadza Rosya, jest więc tak rujnującą dla Niemiec i Austryi, które z konieczności muszą tę modę przyjąć, że nie możnaby dziwić się ich rządom, gdyby doszły do przekonania, iż lepiej jeszcze raz tyle zapłacić i mieć potem spokój na lat dziesiątki, niż co roku częściami rujnować sobie budżety państwowe i życie gospodarcze swoich społeczeństw.

Zarządzona też próbna mobilizacya w Rosyi jest prowokacyą bardzo niebezpieczną. Pod jej wpływem bowiem może do głów kierujących w Niemczech i Austryi utorować sobie drogę to przekonanie, które już zresztą publicznie wyrażono, że lepszy jest — straszny koniec, niż strach bez końca...

Rokowania o ugodę w Czechach.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń, 30 maja.

Prezydent Izby posłów dr Sylvester wystosował do wymienionych mu przez Niemców i Czechów członków zaproszenia pisemne na konferencyę ugodową, którą zwołuje na d. 4 czerwca, przyczem stwierdza nie obowiązujący charakter wstępnej konferencyi, która zajmie się omówieniem miejsca, czasu i decyzyami w sprawach formalnych odnośnie do obrad. Właściwe zaś rokowania naturalnie odbędą się wyłącznie przy udziale kompetentnych stronnictw i rządu.

Praga, 30 maja.

Poseł Masaryk w odpowiedzi na zaproszenie Sylvestra do udziału w konferencyach ugodowych w dniu 4 czerwca oświadczył, że ze względu na zachowanie się rządu w procesie Svihy nie może brać udziału w tych konferencyach, ponieważ bierze w nich udział rząd.

Obrady delegacyj.

(Tel. c. k. Biuro kor.)

Budapeszt, 30 maja.

W delegacyi austryackiej w dalszym ciągu dyskusyi nad **budżetem bośniackim** przemawiał delegat Krek, który omawiał stosunki włościańskie i gruntowe w Bośni i Hercegowinie. Nazywa formę dzierżawy najszkodliwszą. Widzimy to na Węgrzech, we Włoszech a także i w Galicyi, gdzie gospodarka dzierżawna wyrządza największe szkody ludowi polskiemu. Wielka posiadłość może i powinna się utrzymać, ale wielcy właściciele nie powinni żyć z renty. Wielki właściciel musi sam być rolnikiem, musi sam być chłopem po części.

Następnie omawiał mowca stosunki polityczne. Wszędzie za granicą są rewolucyoniści, zaś w Austryi ich nie ma. Jest to państwo monarchistyczne. Nawet stronictwa radykalne są w rzeczywistości monarchistyczne. Mowca podnosi, że należałoby stworzyć podstawę dla niezawisłego stanu chłopskiego. Dr Biliński bardzo wiele uczynił od czasu, jak objął urzędowanie, ale pozostaje bardzo wiele do zrobienia. Mowca wyraża podziękowanie ministrowi Bilińskiemu za uregulowanie kwestyi językowej w Bośni, oraz za ogłoszoną wczoraj amnestyę. Wreszcie krytykował mowca ustawę o kolejach bośniackich.

Po przemówieniu del. Mastalki, del. Exner postawił rezolucyę z wezwaniem do wspólnego ministra skarbu, by na początku przyszłej sesyi delegacyjnej przedłożył wszystkie dokumenta, z których wynikałby **stosowny do kwoty udział obu państw w nadaniu dostaw do budowy kolei w Bośni i Hercegowinie.**

Po wywodzie sprawozdawcy Koroseca **przyjęto** wniosek komisyi bośniackiej w sprawie kredytów dodatkowych dla komend wojskowych i zakładów w Bośni i Hercegowinie i **budżet wspólnego ministerstwa skarbu,** a także rezolucyę del. Exnera.

Następnie według referatu del. Grabmayera **przyjęto budżet wspólnego najwyższego trybunału obrachunkowego** na r. 1914 i 15 cła, ogólne postanowienia ustawy finansowej. Następnie ref. Grabmayr przedstawił rachunki końcowe za r. 1912 i zaznaczył, że także to zamknięcie rachunkowe nie przedstawia się jako normalne i że zapowiedziana sanacya finansów się jeszcze nie udała. Zamknięcie to przyjęto, poczem po sprawozdaniu przewodniczącego komisyi petycyjnej del. Kadlczaka odstąpiono petycyę do oceny i uwzględnienia.

Zabrał głos prezydent gabinetu hr. **Stuergkh** dla odpowiedzi na wystosowane do niego zapytania. Odnośnie do ponownego zapytania del. Ellenbogena w sprawie zajść w Kicianowicach, — oświadcza mowca, — delegat powołując się na oświadczenie posła Stapińskiego, przeciwstawia danemu przezemnie przedstawieniu sprawy, odmienne przedstawienie o przebiegu tego zgromadzenia, zwłaszcza o zachowaniu się komisarza starostwa, który tam zjawił się jako przedstawiciel rządu. Nie będąc dotąd w posiadaniu dalszych informacyj, muszę otrzymane urzędowe oświadczenie dalej utrzymywać w mocy a widzę się do tego tem bardziej spowodowanym, że szczegóły tego przedstawienia nowego, tak n. p. twierdzenie, że komisarza starostwa tłum wziął za Stapińskiego, (wesołość), nie mogą chyba zachwiać dat urzędowych. Nie wątpię, że dalsze dochodzenie, które jest w toku, wyjaśni stan rzeczy.

Dalej w odpowiedzi na interpelacyę del. Wolfa w sprawie wydzierżawienia państwowej kopalni węgla koło Gniewina stwierdził premier, że transakcya była na wskroś dla państwa korzystną i że interesy państwa przy tem były w pełni uwzględnione.

Po odpowiedzi ministra wojny Krobatina na szereg interpelacyj, odpowiadał szef sekcyi Macchio w zastępstwie ministra spraw zagranicznych na interpelacye, między temi na interpelacyę del. Lewickiego i tow. w sprawie traktowania cłowego książek ruskich w Rosyi.

Po przerwie podjęto o godz. ½4 posiedzenie, poczem prezydent wezwał komisye, by się zebrały, aby na podstawie już nadeszłych i mających jeszcze nadejść nuntiów delegacyi węgierskiej skonstatować zgodność uchwał obu delegacyj. Posiedzenie ponownie przerwano.

Z delegacyi węgierskiej.

Budapeszt. W delegacyi węgierskiej w ciągu dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych w zastępstwie ministra zabrał głos szef sekcyi hr. Wickenburg i reflektując na wywody kilku mowców stwierdził, że monarchia nigdy nie uprawiała polityki prestige'u lecz zawsze politykę interesów. Metoda polityczna, której monarchia zawsze się trzymała, wydała korzystne rezultaty, co prawda nie pod wszystkimi względami. Można zwłaszcza było dla Albanii otrzymać szersze granice, lecz odgraniczenie Albanii jest rezultatem kompromisu. Istnienie Albanii nie jest zresztą zawisłem od rozmiarów obszaru, lecz od postępu jej wewnętrznego skonsolidowania się. Wewnętrzna konsolidacya jest w pierwszej linii zadaniem księcia i rządu albańskiego. Monarchia może udzielić tylko rady, które następują w drodze komisyi międzynarodowej.

Decyzye księcia albańskiego nie podlegają bezpośrednio wpływom monarchii. Naturalnie ważnem jest, by książę miał odpowiednie siły wojskowe. Szef sekcyi występuje dalej przeciw przesadnym wiadomościom, rozpuszczanym w prasie, o opłakanem położeniu. Na podstawie wiarogodnych, urzędowych depesz stwierdza, że chociaż bandy się jeszcze nie rozprószyły, to przecież nie występują one agresywnie.

Co się tyczy umów austro-włoskich w sprawie Albanii, wskazuje na ostatnią mowę San Giuliano, który oświadczył, że przesunięcie stosunku sił nad Adryatykiem na niekorzyść Włoch nie mogłoby być cierpianem. To samo musi się powiedzieć ze stanowiska monarchii. Hr. Wickenburg odpowiedział następnie na zarzuty, wystosowane przeciw trójprzymierzu, oznaczając jako nieprawdziwe, by Niemcy podczas przesilenia bałkańskiego niedostatecznie monarchię popierały. W sprawie Rumunii stwierdził, że stosunek nadal jest przyjazny.

O przyjaźń Rumunii.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń, 30 maja.

Powszechną zwraca uwagę wczorajsze przemówienie szefa sekcyi hr. Wickenburga w delegacyi węgierskiej, w dyskusyi nad budżetem zagranicznym. Wickenburg oświadczył między innemi, że **stosunki między Austryą a rządem rumuńskim są obecnie sztywne,** spodziewa się jednak, że to się zmieni. To oświadczenie hr. Wickenburga **stoi w sprzeczności z exposé hr. Berchtolda,** który twierdził, że stosunki z Rumunią są przyjazne, oraz z wszystkiemi innemi oświadczeniami, pochodzącemi z tej samej strony, twierdzącemi, że oficyalny stosunek Austryi do Rumunii się nie zmienił i że chodzi tylko o nastroje niektórych kół ludności.

Hr. Wickenburg oświadczył jednak wczoraj, że **także oficyalny stosunek między Austryą a Rosyą zmienił się,** co na tem większą zasługuje uwagę, że ze strony Rosyi coraz większe czynią wysiłki celem oderwania Rumunii od trójprzymierza, zwłaszcza od Austryi. W tym także celu car udaje się z wizytą do króla rumuńskiego, a mówią, że wkrótce król rumuński odwiedzi sułtana.

Aby sparaliżować wizytę carską w Rumunii, zapowiadają także wizytę cesarza Wilhelma w Bukareszcie.

Berlin, 30 maja.

„Berl. Tageblatt" donosi z Bukaresztu, że nie należy nie doceniać znaczenia zjazdu wizyty cara w Rumunii, chociaż w kołach liberalnych i demokratycznych wyrażają pewne obawy i przypominają, że przyjaźń rosyjsko-rumuńska w r. 1877 zakończyła się utratą Besarabii.

Organ liberalny „Adeverul" ostrzega Rumunię, aby nie padała w objęcia Rosyi, która nadała już wizycie cara charakter, skierowany ostentacyjnie przeciw Austryi i trójprzymierzu.

Sytuacya w Albanii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Durazzo, 30 maja.

Sytuacya na ogół nie zmieniona. Istnieje przecież nadzieja, że z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się zgromadzenie zwierzchników dystryktów powstańczych w obecności członków komisyi kontrolnej i że to doprowadzi może do korzystnego rezultatu. Ruch ma przedewszystkiem charakter muzułmański religijny a dalej zwraca się przeciw beyom.

Durazzo, 30 maja.

Komisya kontrolna powzięła uchwałę, że ze względu na to, że ruch absolutnie zainicyowany został przez Młodoturków, prosić mocarstwa o przedstawienia w tej sprawie w Konstantynopolu.

Skutari, 30 maja.

W Alessio zebrało się około 1000 uzbrojonych Albańczyków, którzy wysłali deputacyę do księcia z prośbą, by, jeżeli nie chce się posłużyć oddaną mu siłą zbrojną, przynajmniej obejrzał ich szyki przed ich rozejściem się.

Aresztowania w Durazzo.

Durazzo, 30 maja.

Wczoraj aresztowana tutejszego dyrektora policyi Rapuja, ponieważ rozsiewał wieści, iż Essad za kilka tygodni powróci.

Durazzo, 30 maja.

Derwish bey, jeden z przewódców powstańców, został ujęty przez żandarmeryę i pod silną eskortą odstawiony do więzienia w Walonie.

Polacy marszałkami szlachty.

(Telegr. „N. Reformy".)

Petersburg, 30 maja.

Komisya dla spraw gubernij zachodnich przy Radzie zjednoczonych organizacyj szlacheckich zajmuje się obecnie pod przewodnictwem ks. Urusowa, jak się dowiadują „Birż. Wied.", opracowaniem projektu wprowadzenia zasady wybieralności w stosunku do urzędów gubernialnych i powiatowych marszałków szlachty na Litwie i

---

Maciej Wierzbiński.

Szalony rok.

Powieść historyczna z roku 1848.

16 (Ciąg dalszy.)

— Witam, witam.... — ozwał się podporucznik z miłym uśmiechem do Ewusi, zerwała się z krzesła i podskoczył szarmancko na powitanie hożej dziewczyny. Rozkoszując się widokiem rumianej, zdrowiem pachnącej buzi, dziękował jej za przysłane z Rozalina obroki, wiktuały, płótna i srebra na cele narodowe złożone. A ona uniewinniała się, że tym razem przybywa z pustemi rękami i pytała o brata.

Nie było go między świeżo do Trzemeszna przybyłymi ochotnikami, wszelako Kościelski prosił jej, by zatrzymała się i poczekała na kapitana Słubickiego, który chciał osobiście pomówić z nią o potrzebach swego nieźle uposażonego oddziału. Usiadła tedy na uboczu, by nie przeszkadzać oficerom.

Kościelski zaś ozwał się do starego kmiecia:

— Ile wart ten karosz, ojcze, którego przyprowadziliście dla naszych ułanów?

— Warcien dobrze ze trzysta złotych. Tyle mi dawał za niego pan Malczewski — odparł Jan Koc.

— I jabym go na tyle albo i na więcej ocenił. Więc wypłacę wam za niego trzysta złotych. Zgoda?

W siwych oczach chłopa zamigotało zdziwienie.

— Czy to mnie pan ma za Niemca? I pieniądzmi mi chce płacić?

— A jakże. Komitet nasz w Poznaniu życzy sobie, aby od Niemców i gospodarzy naszych nie brać niczego inaczej, jak za gotówkę.

— Ale my nie Niemcy. Toć i ja mam prawo przysłużenia się ojczyźnie!.. Kiej inni niosą co mają na wojsko polskie, to i my, chłopy, nie ostaniemy w tyle za innymi. Żebym nie był za stary, to zarutko przystąpiłbym do żołnierzy. Niech młody na tym koniu jeździ.... Więc niech pan tego konika przyjmie dla ułanów i nie pogardzi nim choć niesiodłany....

Nie pierwszy to gospodarz polski wzbraniał się przed zapłatą.

— Bóg wam zapłać, ojcze — rzekł pan Kościelski, uścisnął mu dłoń mocno i spytał: Więc jak mam w księdze zapisać?

Chłop podrapał się po głowie i rzekł mrukliwie:

— A no, że Jan Koc ofiaruje na dobro ojczyzny...

Na to wszedł do pokoju zamaszyście kapitan Słubicki, widocznie wzburzony. Wyciągnął rękę do Ewusi, mówiąc jednocześnie pod adresem wszystkich:

— Jakaś okropna historya! Przybył wóz z trzema strasznie poranionymi koroniarzami... Gdzieś pod Łabiszynem napadli na nich... Rozmówić się z nimi niepodobna.. Przyzwałem lekarza i felczera...

Na pierwsze jego słowa Ewusia zerwała się z krzesła, z przerażeniem w źrenicach, z sercem dygocącem. Pochwyciło ją za pierś okropne przeczucie.

Wypadła skokiem na rynek, gdzie przed murowanym domem lekarza ujrzała wóz drabiniasty, obficie słomą wymoszczony, otoczony przez kosynierów i lud wiejski. Na skrzydłach alarmującego przeczucia przyskoczyła i okrzyk tragiczny przeszył wszystkich dookoła boleśnie:

— Stefuś!!

Dwa ciała w stanie nad wyraz okropnym, beznadziejnym spoczywały jak długie na słomie bez ruchu. Nie zdejmowano ich z wozu, gdyż zdało się, że jeśli tli się w nich jeszcze iskra życia, zagaśnie za najlżejszem poruszeniem. Śmierć wisiała nad sinemi obliczami.

Stefan Szreniawski miał głowę obwiniętą szmatem zgrzebnego płótna, z pod którego wysączyły się i skrzepły na skroni i oku plastry ciemnej cieczy krwawej. Nadto bujne wąsy były krwią przesączone i oblepione. Odzienie roztargane, miejscami podarte, kazało przypuszczać, że w jakichś rozpaczliwych zapasach odebrał jeszcze inne rany. Świadczyła o tem także lewa ręka ostrzem pałasza zadraśnięta. Dziwnym na tej bezsilnej masie wydawał się połysk złotego łańcuszka od zegarka na wełnistej kamizelce.

Przy jego boku leżał trupią twarzą przytulony, dość cicho, smukły brunet z głową również uwieńczoną krwawą chustą, z siną martwotą na rozchylonych wargach. I on nie dawał znaku życia.

Wraz z nimi przywieziono na końcu wozu umieszczonego i przywiązanego młodzieńca, który ujęty w ramiona kosynierów mdlał i opadał jak ptak kulą przeszyty z rozwianemi skrzydłami. Podano mu wody, zroszono wyniosłe czoło. Zatoczył błędnym, bladym wzrokiem i po długiej chwili wyszeptał tylko:

— Opryszki... łajdaki...

Wniesiono go do izby, gdzie niebawem opatrzył go lekarz.

Jedynym, który umiał cośkolwiek opowiedzieć o krwawem zajściu pod Łabiszynem był woźnica, chłop ciemny i gapowaty. Plótł coś w kółko i mętnie o huzarach, żydach, o błotach nadnoteckich, a mianowicie o jakimś leśniczym, Niemcu, który polecił mu uwieźć pośpiesznie rannych tam, gdzie każe mu najmniej z nich dotknięty i przytomny „pon". W mieście Mogilnie — jak mówił — nie zatrzymał się; minął je drogą okrężną z obawy, by „żydy nie zwiedziały się i nie wyrżnęły ich".

— Bo to, powiadają, na krew chrześcijańską łakome... — dodał, łbem potrząsając.

Niewiele z tego posłyszała Ewa, gdyż skamieniała wpatrywała się w brata upiorowym wzrokiem. Wstrząsało nią szlochanie, łzy potokiem cisnęły się do oczu, lecz zatrzymywały w krtani, grozą zatamowane. Zaczepiła ją i wyrwała z lodowatego osłupienia znajoma kupcowa. Wtedy dopiero odzyskała dziewczyna głowę. Postarała się o dwa sienniki, kosynierzy usłali na nich Szreniawskiego i bezprzytomnego towarzysza, poczem Ewa wyprawiła ich na wozach do Rozalina krok za krokiem. Sama zabrała lekarza i trzeciego rannego, który odzyskał nieco sił i, w powozie doktora ułożony, począł im opowiadać niemal nieprawdopodobny w czasie pokoju epizod wojenny.

— Wczoraj pod wieczór przejeżdżaliśmy przez Łabiszyn w trzydzieści i pięć koni... Było nas 28 ziemian, kilkunastu służby, wóz z bronią, amunicyą, prowiantami i bagażami... Ludność polska odgadła w nas ochotników i powitała gromkimi okrzykami. Nie zatrzymując się posuwaliśmy się dalej stempem, gdy nagle wypadł z miasteczka szwadron czarnych huzarów za nami. Co ich sprowadza, nikt się nie domyślał. Przypuszczaliśmy, że chodzi o obwieszczenie nam jakich przepisów. Dlatego, gdy oficer wezwał nas do zsiadania z koni, zeskoczyliśmy na ziemię. Lecz w tej chwili świsnęła salwa. Przywitali nas bezbronnych barbarzyńcy... — wyszeptał pan Zygmunt Kurowski i milczał chwilę, wyczerpany. Wreszcie, zebrawszy siły, ciągnął:

— Kilku z nas legło trupem od pierwszych strzałów. Rzucamy się do wozu z bronią. Ale husarzy zapierają nam drogę, za nimi ukazuje się horda żydów i Niemców łabiszyńskich, między cielskami końskiemi łyskają widły, siekiery, haki pożarne. Wyje ta tłuszcza jak stado wilków, oblega wóz z bronią, huzarzy zaś chichocą i sieką pałaszami odważnie — bezbronnych. (C. d. n.)

Rusi. Marszałków tych od czasu ostatniego powstania mianuje, jak wiadomo, minister spraw wewnętrznych. Obecnie zjednoczone organizacye szlacheckie zamierzają wystosować do Rady ministrów wniosek, aby i w tych guberniach obsadzanie stanowisk marszałków szlachty odbywało się w drodze wyborów. Obawiają się one jednak, że wobec przewagi w niektórych guberniach Litwy i Rusi ziemian Polaków, urzędy marszałkowskie dostaną się w ręce polskie.

Mimo to komisya po dokładnem rozważeniu sprawy wypowiedziała się za koniecznością wprowadzenia zasady wybieralności marszałków szlachty w 9 guberniach zachodnich i równocześnie oświadczyła się za możliwością powierzenia stanowisk tych Polakom z tem jednak zastrzeżeniem, że prawa i obowiązki administracyjne marszałków szlachty będą w znacznym stopniu ograniczone w porównaniu z prawami marszałków szlachty w guberniach rosyjskich.

Wiosenna wystawa sztuki we Lwowie.

We Lwowie otwarto uroczyście w pałacu sztuki na placu Powystawowym wystawę wiosenną, w której uczestniczą artyści z całej Polski, a plon ich pracy twórczej, ugrupowany w cztery działy: malarstwo, rzeźbę, grafikę i architekturę, przedstawia się pod względem ilości nader imponująco. Wypełnia on bowiem cały olbrzymi budynek, złożony z kilku wielkich sal.

Pierwsze wrażenie widza zaraz na wstępie należy do tych, które długo zatrzymują się w duszy, budząc różne może, ale dodatnie nastroje, zanim oczywiście nie zacznie zacierać ich powoli refleksya.

Ze wszystkich niemal płócien wychyla się dusza polska, a przedewszystkiem uderza ludowość. Lud i wieś dostarczają twórcom natchnienia najobficiej i dzięki temu zapewne tyle widzimy na wystawie barw w najwyższej skali, z rażącą nawet przesadą.

Znamienny także, chociaż uboczny, jest pewien szczegół, który daje wiele do myślenia. Oto na obecnej wystawie okazuje się brak rozmachu szerokiego, a natomiast widać ścieśnianie ram, jakby płótno na wagę złota sprzedawano. Zaledwie tylko parę płócien wyróżnia się rozmiarami, a reszta — obrazy drobne, małe. Widocznie niema u nas miejsca na wielkie płótna i artyści liczą tylko na zbyt u ludzi, którzy nie posiadają zamkowych komnat i galeryj. Niema też galeryj publicznych. Zniża się tedy dostojna Pani Sztuka do proletaryatu, czyli tak zwanej inteligencyi i w ich gościnne, a niskie zachodzi progi.

Ze znanych naszych mistrzów tylko Axentowicz dał więcej dzieł, z których urocza jest „Danaida", a powszechny podziw budzi „Rodzina artysty". Doskonały w kompozycyi i kolorycie jest „Jordan", święcenie wody na rzece w pobliżu cerkiewki. Augustynowicz pomieścił doskonały portret ś. p. prof. Kadyi'ego. Zwraca też szczególniejszą uwagę kompozycyą i kolorystyką obraz W. Kossaka „Niech żyje Napoleon!" i Rozwadowskiego batalistyczny „Atak kirasyerów pod Możajskiem 1812", niewątpliwie najpiękniejszy obraz z całej wystawy. Fałata jest tylko jeden widok górski, zdaje się z Bystrej, Malczewski dał dwa płótna, które wyróżniają się już zdaleka specyalną jego techniką, „Orfeusz" i jakiś portret. Wodzinowskiego jeden tylko jest obraz „Umizgi", jak zawsze, doskonale rysowany i pełen charakterystyki w typach. Reyzner wystawił dwa najpiękniejsze może w jego dorobku: „Modlitwa" i „Roześmiane dziewuchy". Te roześmiane dziewuchy są oddane z ogromną plastyką i wytwornością rysunku i dobrą perspektywą tła.

Dwa portrety pędzla Olgi Boznańskiej robią wrażenie cz*oś niedokończonego, niewydobytego z głębi. Z kilkunastu prac Błockiego wyróżnia się „Jasna Pani", „Zaczytana" i portret redaktora Laskownickiego. Spory dorobek przedstawił Wł. Jarocki o mocno krzyczących kolorach. „Widok z nad Wilii" jest prawdziwym klejnotem w jego zbiorze. Ogromnie wiele zielonej farby zużył Sichulski w cyklu „Wiosna": („Pejzaż", „Pierwsze pędy", „Las", „Pąki"). Poważnie zaś przedstawia się złożony z pięciu części „Pokłon pasterzy". Dzieło to jest dużej wartości artystycznej. Zwraca uwagę ciekawy szczegół fantastyczny Wygrzywalskiego: „Muzyka" i Harasimowicza „O zachodzie", wreszcie imponująco wygląda „Portret kobiety" Czedekowskiego.

Z Krakowa wzięło udział ogółem 18 artystów, z których zainteresowanie budzi doborem tematów Grott i lubujący się w jaskrawej kolorystyce Kamocki i Kazimirowski. Na baczniejszą uwagę zasługują: Salvarani'ego „Kanał w Wenecyi", „Nad morzem w Calamrare", „Kościół św. Marka w Wenecyi" i inne. Kilkanaście utworów dał Hofman. Dwa małe obrazki Rychter-Janowskiej: „Willa Falconieri" i „Cyprysy", zalecają się wykwintnem i subtelnem odczuciem pejzażu włoskiego. Z nad Warty znaleźli gościność we lwowskim salonie Witaszek Stanisław („Wieczór"), Szmyt K. (portret Dantego Baranowskiego), a z Warszawy Pillati, Grombecki H. („Chłopska modlitwa"), Czajkowski Józef, Cieślewski Tad. (dobry tryptyk „Fara").

Bogato przedstawia się na tej wystawie rzeźba. Wybitny talent wykazuje Lwowianin Z. Kurczyński, którego „Kosiarz" budzi wielkie zajęcie. Józef Lewicki, również Lwowianin, dał trzy dzieła. Jego „Hucułka" — przepiękna. Wybitny talent cechuje utwory J. Blaschkego.

W dziale grafiki wyróżniają się kompozycye J. Rembowskiego, A. Horowitza („Płacząca") i Glasnera „Jesień w Bystrej" i „Stary młyn".

Na ogół wystawa wiosenna gromadzi duży dorobek artystyczny naszej sztuki.

Kazim. Kroliński.

KRONIKA.

Kraków, 30 maja.

Wyjazd młodzieży na konkursowe strzelanie do Wiednia. Dziś rano wyjeżdża młodzież szkół średnich krakowskich i gimnazyum podgórskiego na popisy w strzelaniu do Wiednia. W popisach tych weźmie udział młodzież szkół średnich z całego państwa.

Wczoraj wieczorem wyjechał specyalny pociąg ze Lwowa, który będzie zabierał młodzież ze wszystkich miast Galicyi. O godz. 7.15 rano stanie w Krakowie, skąd zabrawszy tutejszą młodzież, podąży wprost do Wiednia.

Z Krakowa wyjeżdża przeszło 80 uczniów szkół średnich, „najlepsi strzelcy", wraz z dyrektorami, profesorami i instruktorami-oficerami. Z całej Galicyi ma udać się przeszło 500 uczniów najwyższych klas szkół średnich. Przeciętnie każdy zakład średni wysyła 10 procent młodzieży ćwiczącej się w strzelaniu. Młodzież otrzyma zniżkę kolejową. Na utrzymanie młodzieży przez czas popisów w strzelaniu w Wiedniu otrzymało każde gimnazyum subwencyę od rządu.

Młodzież zabawi w Wiedniu trzy dni. Główne konkursowe strzelanie odbędzie się 31 b. m., oraz 1 i 2 czerwca b. r. Po strzelaniu miała się odbyć defilada przed cesarzem, lecz z powodu niedyspozycyi w zdrowiu cesarza, ten punkt programu odpadł.

Z teatru miejskiego. Z powodu ogromnego sukcesu, jaki odniósł znakomity gość nasz, Mieczysław Frenkel w „Koledze Cramptonie" G. Hauptmanna i z powodu, że prawie wszystkie bilety na premierę „Świętoszka" Molierowskiego już są rozsprzedane, powtórzonym będzie „Kolega Crampton" w poniedziałek 1, a „Świętoszek" 2 czerwca. Na środę 3 b. m. zapowiada teatr arcyzabawną krotochwilę Schönthana „Porwanie Sabinek".

Przez dni świąteczne będzie miała publiczność przyjezdna sposobność zobaczyć „Kościuszkę pod Racławicami" i „Kordyana". W niedzielnem przedstawieniu wybornej komedyi „Awantury" rolę chorej pani Jarszewskiej objęła p. Kamińska.

Defraudacya Wilczka i towarzyszy. Jednym z najbardziej obciążonych w sprawie defraudacyi na poczcie krakowskiej jest Włodzimierz Sokołowski, adjunkt pocztowy we Lwowie. Jak stwierdzono bowiem, on dopomógł Wilczkowi w ucieczce, dostarczając mu paszportu. Sokołowski znał się z Wilczkiem od 5 lat, jeszcze z czasów, kiedy Wilczek był poczmistrzem w Stróżach. Mieszkał tam u Wilczka parę miesięcy, właśnie w tym czasie, kiedy przeprowadzane były przeciwko Wilczkowi dochodzenia dyscyplinarne o niedokładności w dziale pieniężnym, którego był kierownikiem. Od tego czasu datuje się między nimi serdeczna przyjaźń i mimo, że Wilczek przeniesiony został do Krakowa, a Sokołowski do Lwowa, przyjazne stosunki trwały dalej. Sokołowski przyjeżdżał często do Wilczka w odwiedziny. W ostatnich czasach zaczęli snuć plany, w jaki sposób możnaby było wzbogacić się, notabene cudzym kosztem. Wilczek poddał myśl, że zdefrauduje pieniądze na poczcie; przyjął to Sokołowski z zadowoleniem i od tego czasu układali najdrobniejsze szczegóły defraudacyi i ucieczki Wilczka. W tym celu Sokołowski przyjeżdżał coraz częściej do Krakowa. Schodzili się razem, a na jednej ze schadzek postanowił Sokołowski przysłać Wilczkowi paszport zagraniczny ze Lwowa, wyrobiony na obce nazwisko. Przyrzeczenia dotrzymał, gdyż na dwa dni przed popełnieniem defraudacyi miał już Wilczek paszport w kieszeni, przysłany pocztą ze Lwowa.

Aresztowany we Lwowie Sokołowski i przewieziony do Krakowa, trzymał się podczas śledztwa systemu milczenia. Na zadawane zapytania odpowiadał stereotypowo: „Nie wiem!", „Nie pamiętam!" W ostatnim dniu śledztwa odmówił kategorycznie odpowiedzi, mimo, że mu na podstawie zeznań świadków udowodniono, że ułatwił ucieczkę Wilczka i planował z nim kradzież na poczcie.

Sokołowski jest żonaty i ma czworo dzieci. Z żoną nie żyje, dzieci są przy żonie. Uchodził za urzędnika zdolnego i nie miał jeszcze nigdy dochodzenia dyscyplinarnego, choć dziwiono się, skąd bierze pieniądze na wesołe zabawy z kobietami.

Po ukończeniu śledztwa z aresztowanymi, st. komisarz Krupiński skierował energiczną akcyę w kierunku wydobycia reszty pieniędzy, co ma pewne szanse powodzenia. Wpadł bowiem na nici, sięgające po za granice Austryi, po których można dojść do konkretnych rezultatów.

Co do aresztowania samego Wilczka nasuwają się pewne trudności i w tym kierunku rezultat nie jest jeszcze przewidziany. Wilczek w każdym razie nie wyjechał dotąd z Europy. Fałszywy paszport, wystawiony na obce nazwisko, chronić go może jeszcze czas jakiś przed aresztowaniem.

W szkole p. St. Okołowiczówny, przy ulicy Pańskiej 5 II p., otwartą zostaje w pierwszy dzień Zielonych Świąt, dnia 31 maja, o godzinie 11 rano, wystawa prac szkolnych z zakresu malarstwa, rysunków, slojdu oraz zadań piśmiennych. Publiczność, która się sprawami wychowawczemi interesuje, będzie miała sposobność nie tylko obejrzenia rzeczy istotnie zajmujących, jakiemi są n. p. rysunki i malowidła z natury i fantazyi dzieci w wieku przedgimnazyalnym, ale także możność skontrolowania postępów dzieci do roku zeszłego, a przez przegląd zeszytów szkolnych i t. p., zapoznania się z metodą wychowawczą tej szkoły. Zwiedzać można w oba dni świąteczne od godziny 11 rano do 7 wieczorem, w dni następne, do środy włącznie, od g. 5 do 7 po południu.

I turniej miejscowy sekcyi tennisowej A. Z. S. rozpoczyna się dzisiaj o g. 3 po poł. Turniej zapowiada się, dzięki licznym zgłoszeniom, nader interesująco. Do gry pojedynczej panów zapisało się — 12, do podwójnej — 14 par, do gry mieszanej pań i panów — 6 par. Partye zostały już wylosowane. Gry trwać będą przez jutro i pojutrze od 9 rano z przerwą w południe aż do zmroku.

Zjawisko telepatyczne. Słynny de Rubini, którego sensacyjne produkcye telepatyczne we Wiedniu opisywały szczegółowo pisma wiedeńskie, przybywa do Krakowa i będzie się produkował w „Teatrze Nowości" w czasie od 2—6 czerwca. Pierwszy seans odbędzie się w poniedziałek przed południem wyłącznie dla dziennikarzy.

Wieczór Beethovenowski uczniów konserwatoryum. W programie wieczoru podano mylnie nazwisko jednego z wykonawców: mianowicie partyę skrzypcową w Triu B-dur wykona p. Mieczysław Gieszczykiewicz (uczeń porf. Wierzuchowskiego).

Tragedya chłopca. Donosiliśmy już, że we czwartek wieczorem przyprowadził policyant na inspekcyę policyjną 7-letniego chłopca Chrzanowskiego, który błąkał się po plantach. Jak stwierdzono, niedawno temu umarł mu ojciec. We czwartek umarła nagle matka. Biedne dziecko, przejęte śmiercią matki, nie mając nikogo, ktoby się niem zaopiekował, wyszło na miasto i głodne błąkało się po ulicach, bojąc się wracać do domu. Nieszczęśliwą sierotę umieszczono na razie w aresztach miejskich przy ulicy Skawińskiej.

Wyrafinowane oszustwo. Do sklepu p. Reginy Aleksandrowiczowej przy ul. Basztowej l. 12 przyszedł wczoraj rano dostatnio ubrany mężczyzna, o twarzy śniadej, liczący około 30 lat i zakupił stempli za 240 K. Gdy mu wręczono stemple, włożył je do koperty i niby szukając w portfelu pieniędzy na zapłacenie stempli, oświadczył, że zapomniał wziąć ze sobą. Przepraszając bardzo grzecznie p. Aleksandrowiczową, wręczył jej kopertę ze stemplami i wyszedł. Po otwarciu koperty znalazła właścicielka sklepu zamiast stempli kilka kawałków papieru. Sprytny oszust kopertę ze stemplami wziął ze sobą.

Usiłowane samobójstwo. Wczoraj po południu przechodnie zauważyli na plantach u wylotu placu Groble leżącego koło ławki mężczyznę. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło zatrucie eterem. Po zastosowaniu środków zapobiegawczych przeciw otruciu, przewieziono go do szpitala. Niedoszłym samobójcą jest 43-letni Jan G., kuśnierz z Podgórza. Podaje on, że chciał odebrać sobie życie, gdyż nie ma na utrzymanie żony i dzieci i od trzech miesięcy nie może znaleźć roboty.

Wypadek podczas zabawy. Wczoraj rano na Błoniach podczas zabawy w piłkę nożną 15-letni Kazimierz Marciczko, uczeń szkoły realnej, upadł tak nieszczęśliwie na kamień, że doznał wstrząsu mózgu i złamania ręki. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę sportu piłkowego do szpitala św. Łazarza.

Zapiski policyjne. Wczoraj skradziono z niezamkniętego mieszkania p. Albertyny Christophori przy ul. Sołtyka l. 4, kwotę 100 K. — Podczas wczorajszego targu w Rynku głównym, chłopiec, liczący około 8 lat, wyrwał p. Józefie Ludwińskiej torebkę z 28 koronami i zbiegł do Sukiennic.

Kradzieże w Podgórzu. Za kradzież towaru z wozu, przejeżdżającego przez ul. Wielicką aresztowano wczoraj 18-letniego Stanisława Matasinę i odstawiono do sądu. — Aresztowano także wczoraj 47-letniego Stanisława Żołnierzyka, znanego złoczyńcę w chwili, gdy sprzedawał po koronie srebrne zegarki.

Z kraju.

Tarnów, 29 maja. (W sprawie gimnazyum żeńskiego. — Inwestycye krajowe i rządowe. — Nowa placówka przemysłu krajowego.)

W sprawie prywatnego gimnazyum żeńskiego, które uzyskało już prawo publiczności, a utrzymywane jest dotąd przez specyalne stowarzyszenie dla tego celu zorganizowane, odbyły się onegdaj wspólne narady rodziców i nauczycieli. Celem tych obrad było zapewnienie bytu finansowego tego zakładu naukowego. Ponieważ między zarządem stowarzyszenia a rodzicami nastąpiło porozumienie, zakład ma na razie swój byt ugruntowany. Zarząd poczyni nadto starania u władz i instytucyj publicznych, aby zdobyć jak największe fundusze dla tej pożytecznej placówki, o której rozwój i istnienie niestety powołane do tego czynniki zupełnie się nie troszczą.

Największa inwestycya rządowa, jaką miasto nasze ma otrzymać, zbliża się do realizacyi. Krakowska dyrekcya kolei rozpisała już bowiem rozprawę ofertową na przedsiębiorstwo budowy wszystkich budynków, potrzebnych dla warsztatów kolejowych, które staną na gruntach, kupionych od ks. Sanguszki obok toru kolei szczucińskiej za mostem żelaznym. Termin wnoszenia ofert upływa z dniem 10 czerwca b. r., pożądanem jest tylko, aby załatwienie ofert i rozpoczęcie robót nastąpiło bezzwłocznie, celem przyspożenia na jesień robót masom bezrobotnych robotników. Budowa gmachów sądowych została już wreszcie rozpoczęta i roboty te są już w toku.

Także trzecia większa inwestycya zbliża się w szybkiem tempie ku urzeczywistnieniu. Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości uchwały Rady miejskiej, obowiązującej gminę do pokrycia jednej trzeciej kosztów uregulowania Wątoku, zawiadomił Wydział krajowy kierownika budowy w osobie inżyniera Józefa Próchnika i zarządził rozpoczęcie tych robót. Wykupno gruntów i budowę 6 mostów zamierza Wydział krajowy oddać gminie w przedsiębiorstwo po cenie kosztorysowej. Jak słychać roboty zostaną niewątpliwie już w czerwcu b. r. rozpoczęte.

Obok różnych składów niemieckiego i pruskiego obuwia, których w osatnich czasach bardzo wiele w mieście naszem powstało, założony został w ul. Krakowskiej w nader wytwornie urządzonym lokalu nowy, jedyny skład obuwia galicyjskiego wyrobu, znanej już w kraju akcyjnej fabryki obuwia „Gafota". Spodziewać się należy, że publiczność użyczy chętnie poparcia tej nowej placówce przemysłu krajowego, której życzymy pomyślnego rozwoju.

Nowa afera szpiegowska. Ze Stanisławowa donoszą: Policya aresztowała jakieś indywidyum, podejrzane o szpiegostwo na rzecz zaprzyjaźnionego mocarstwa. Bliższe szczegóły są trzymane w ścisłej tajemnicy.

Z dzielnic polskich.

Jeszcze sprawa Rydzyny. Na ostatniem walnem zgromadzeniu Tow. dziennikarzy i literatów w Poznaniu zajmowano się sprawą wykluczenia dra Dziembowskiego z Towarzystwa. Dr Dziembowski obiecał był swego czasu, że wyda broszurę w sprawie rydzyńskiej i objaśni swój w niej udział, aby usprawiedliwić się wobec zarzutów, że przyczynił się do zaprzepaszczenia Rydzyny. Ponieważ przyrzeczenia tego nie spełniał, z pewnej strony zgłoszono wniosek, aby go z Towarzystwa wykluczyć. Pod tą presyą wydał dr Dziembowski zapowiedzianą broszurę, wobec czego wniosek ów odrzucono. Obecny na zgromadzeniu dr Dziembowski wezwał zebranych, aby na podstawie broszury teraz przedyskutowali z nim całą sprawę, i żeby gazety potem już o tej sprawie nie pisały. Żądanie to jednak zebranie odrzuciło, oświadczając, że Towarzystwo nie czuje się powołanem do wydawania ostatecznego sądu w sprawie Rydzyny, ani do krępowania swobody głosu poszczególnych gazet.

Lotnicy niemieccy w Królestwie. Według telegramu z Grudziądza, obaj niemieccy oficerowie-lotnicy, których uwięziono w Królestwie Polskiem, wczoraj zostali wypuszczeni na wolność.

Ze świata.

Śnieżyce. Z St. Gallen donoszą: W całej Szwajcaryi panują od kilku dni wielkie zimna i pada śnieg.

P a r y ż. W całej południowej Francyi szaleje silna śnieżyca, która wyrządziła ogromne szkody. Z powodu padających od kilku dni deszczów wszystkie rzeki wezbrały i grożą wylewem.

L o n d y n. Od kilku dni panuje w całej Anglii zawieja śnieżna.

M a d r y t. Silna śnieżyca wyrządziła w całej Hiszpanii ogromne szkody.

O nieprzychylną krytykę. Z Budapesztu donoszą: Tancerka Astasiewa, występująca w tutejszej operze nadwornej, wniosła przeciw redakcyi „Bud. Hirlap" skargę o odszkodowanie 100.000 K z powodu nieprzychylnej krytyki jej tańców. Trybunał wysłał na wczorajsze przedstawienie w operze 3 ekspertów.

Brak profesorów w Bośni. „Hrvatski Pokret" (nr. 141) pisze: Rząd bośniacki rozpisał konkurs na większą liczbę posad nauczycielskich w szkołach średnich Bośni i Hercegowiny z terminem do 10 maja. Kompetentów miejscowych zgłosiło się bardzo mało, wobec czego rząd rozpisał konkurs ponownie z terminem do 5 czerwca i gotów przyjmować nawet takich, co dopiero kończą studya.

Przeciw drożyźnie także w Niemczech budzi się akcya. Niedawno odbył się tam kongres urzędników, pobierających stałe płace i między innemi uchwalił rezolucyę, domagającą się zmiany polityki gospodarczej państwa, przedewszystkiem w kierunku ceł od środków żywności i zniesienia tak zwanych rewersów cłowych, które są skrytą premią dla agraryuszów i popierając wywóz zboża niemieckiego za granicę, podrożają je w kraju.

Wybuch w laboratoryum ogni sztucznych. „Berl. Ztg. am Mittag" donosi, że w laboratoryum ogni sztucznych w Szpandawie nastąpił wybuch, który wyrządził w materyale wielkie szkody. Kilka osób odniosło rany.

Aresztowanie bankierów. Donosiliśmy już o upadłości banku Neufville w Paryżu. Pasywa wynoszą 15 milionów franków. Obecnie donoszą z Paryża, że obu szefów banku, baronów Henryka i Roberta de Neufville aresztowano pod zarzutem naruszenia depozytów klientów. Aresztowanie to budzi w Paryżu sensacyę, gdyż obaj bankierzy należeli do najlepszego towarzystwa paryskiego. Upadłość firmy stoi w związku z ogromnym spadkiem papierów amerykańskich, a zwłaszcza meksykańskich.

Niebezpieczny łup złodziejski. Do laboratoryum paryskiego bakteryologa, dra Bonnefoye'a, położonem na przedmieściu Paryża, wtargnęli nocą złodzieje i skradli wielką ilość królików. Króliki te jednak były używane do eksperymentów bakteryologicznych, a wielka część z nich wszczepione miała bacyle tuberkulozy i wścieklizny. Właściciel laboratoryum, dr Bonnefoye, w gazetach przestrzega przed spożywaniem królików, gdyż jest możliwem, że złodzieje łup swój już sprzedali. Spożycię tych królików miałoby straszne następstwa.

Składki:

Na szpital Braci Miłosierdzia złożyła rodzina Illgów 10 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Aleksandra Wójcika.

Dla J. A. i dla A. Palkajowej złożyli P. i E. 2 kor. 0 hal.

Z kalendarza. W sobotę dnia 30 maja: Feliksa pm. i Ferd. kr.

Wschód słońca dnia 30 maja o godzinie 3 minut 40; zachód o godz. 7 m. 35; długość dnia godzin 15 m. 55.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W sobotę: „Swiętoszek".

W niedzielę: po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Awantura".

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

W sobotę: „Panieńskie Skały".

W niedzielę: po południu: „Lola z Ludwinowa"; wieczór: „Panieńskie Skały".

W poniedziałek: po południu: „Lola z Ludwinowa"; wieczór: „Panieńskie Skały".

We wtorek: „Panieńskie Skały".

Kronika lwowska.

Lwów, 30 maja.

Podręcznik o nowej ordynacyi wyborczej. Ze Lwowa donoszą: Wybory do Sejmu zbliżają się, a że po raz pierwszy przeprowadzone zostaną na podstawie nowej ordynacyi wyborczej, więc nadzwyczaj aktualną jest książeczka dr Tadeusza Chmielarskiego, komisarza pow. w namiestnictwie, zawierająca statut krajowy i sejmową ordynacyę wyborczą z 14 lutego 1914 wraz z pouczeniami dla gmin, oraz z tablicami miejscowości z uwzględnieniem ich przynależności do okręgów wyborczych. Dla osób interesujących się wyborami jest ta książeczka wprost nieoceniona i niezbędna.

Wyścigi konne we Lwowie. Pierwszy dzień lwowskiego meetingu odbył się we czwartek. Ściągnął on na tor Cetnera — mimo wcale interesującego programu — stosunkowo niewiele publiczności. Wśród obecnych zwracał powszechną uwagę porucznik rumuński Dąbrowski, wnuk generała Henryka Dąbrowskiego. Jest on przydzielony chwilowo do 2 p. ułanów w Tarnowie.

Biegów było 6. Dominowała stajnia p. J. Zangena, której konie wygrały trzy biegi. Zwycięstwo „Pelusi" było jedyną niespodzianką, zresztą bowiem wygrywały konie faworyzowane. Bardzo dobrze zaprezentowały się w biegu Przedświtu dwa 3 latki p. Grigorcea, „Rococo" i „Peggy".

Najbardziej interesujący był bieg ostatni, steeple chase Chorążego. Od mety „wyrwał" „Saint Cast" i prowadził przez całe prawie okrążenie toru kilkunastu długościami; drugim był „Kupidynek".

Repertuar teatru lwowskiego.

W sobotę: po południu: „Robert i Bertrand", czyli „Dwaj złodzieje"; wieczór: „Mignon".

W niedzielę: po południu: „Straszny dwór"; wieczór: „Polska krew".

W poniedziałek: po południu: „Pani prezesowa"; wieczór: „Figlarne żonki".

Dział ekonomiczny.

*** Z Tow. ogrodniczego w Krakowie.** Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa odbędzie się w środę dnia 3 czerwca b. r. o godz. 6 po poł. w sali c. k. Tow. Rol., plac Szczepański l. 8.

Na porządku dziennym: Wykład p. Gabryla, dyr. zakładu „Glinka" „O rabarbarze", pokazy i komunikaty członków.

Berlin, 29 maja. — (Zamknięcie giełdy). — Nowy Jork 418·50, Warszawa krótkie —·—, Wiedeń krótkie 84·90, Austryackie noty 85·—, Rosyjskie noty 214·15, Amerykańskie noty 418·50, 3-prc. pruskie konsole 77·30, włoskie —·—, 4½ prc. polskie listy zastawne —·—, Niemiecki bank państwowy 137·50, Austryackie akcye kredytowe —·—, Berlińskie Towarzystwo handlowe 151·—, Diskonto Komandit 187·25, Austryackie koleje państw. —·—, Lombardy 19·—, Kanada Pacific 198·50, Losy tureckie 165·25, Hohenlohe 104·75, Phönix 236·25, Gelsenkirchner 183·87, Hamburg-Ameryka Packetf. 127·37, Hansa 248·62, Północny Lloyd 111·37.

Wiedeń, 29 maja. Cukier spok. 21.70—80; 22.00—22.10. Spirytus i nafta niezmienione.

Paryż, 29 maja. Renta 3 prc. 86·50, Mąka 85·77.

Berlin, 29 maja. Austryackie banknoty 85·—, Spirytus —·—.

Frankfurt, 29 maja. Austr. kred. 191·75, Koleje państwowe 151·75, Disconto 187·25, [illegible] —·—. Usposobienie: silne.

Wiedeń, 29 maja. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-prc. 280·—, Austryackiego zakładu, kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 239·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 272·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 225·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5-prc. 104·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 24·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 480·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 58·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 100 złr. 49·25, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 28·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 215·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 216·—, Tureckie oblig. prem. kolei prc. —·—, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 469·50.

Wiedeń, 29 maja. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 603·50, węg. Zakł. kredyt. 778·—, Anglobanku 328·50, Unionbanku 573·50, Länderbanku 484·—, Bankvereinu 507·—, Bodencredit 1153·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 636·—, Akcye praskiego Banku kredyt. 647·50, Kolei państwowych 688·—, kolei południowej 90·25, kolei północnej 99·30, kolei czerniowieckiej 499·—, Alpiny 790·50, Rima Muranyi 621·75, Praskiego Tow. żelaznego 24·76, Fabryki broni 861·50, Akcye tureckie tyt. 425·—, Gal. Karp. Tow. naft. 876·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 81·—, Austr. renta koron. 81·40, Węgier. renta koron. 79·85, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·30, 4% Listy Banku hipotecznego 82·50, Listy zastawne —·—, 4½% Listy Banku hipotecznego 89·50, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 84·50, 4½% listy Banku kraj. 89·75, 4% Gal. Obl. propin. 97·80, 4 proc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 82·—, 4% pożyczka m. Lwowa 80·25, 4% pożyczka m. Krakowa 80·—, Losy tureckie 216·50, Marki 117·62, Ruble 252·—, Rosyjska pożyczka —·—, Skoda 716·25, Powsz. B. depoz. 538·—.

Usposobienie: słabe.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 29 maja. Targ zbożowy.

Pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 13·25 do —·—; żyto na październik 9·82 do —·—; owies październik 8·29 do —·—; kukurudza na maj 0·00 do —·—; kukurudza na lipiec 7·94 do —·—; kukurudza na sierpień 8·08 do —·—; rzepak na sierpień 15·75 do do —·—.

Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna. Usposobienie: silne; pogoda: pięknie.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 29 maja.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77·80) od 21·60 do 26·60; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·— do 24·40; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·40 do 19·30; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 17·— do 19·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 17·— do 18·50; tatarka od 23·50 do 24·50; groch 21·— do 4[illegible]·—; fasola od 27·— do 35·50; soczewica od 54·— do 60·—; wyka od 20·— do 22·50; siano zwyczajne od 9·20 do 10·20; koniczyna pastewna od 9·60 do 10·80; słoma od 5·60 do 6·—; rzepak zimowy od —·— do —·—; kminek kraj. od 66·— do 70·—; kminek holenderski od 78·— do 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 124 do 144; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna 48·— do 54·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 4·80 do 5·20; jaja za kopę od 3·60 do 4·10; masło za 1 kilogram od 2·50 do 2·80; ser za 1 kilogram od 0·60 do 0·70; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od —·20 do —·24; kapusta za kopę, 0·— do 0·—

Proces o zdradę stanu.

(T e l e f o n e m.)

Lwów, 30 maja.

Na wczorajszej rozprawie **trybunał przedłożył sędziom pytania.**

Do oskarżonego B e n d a s i u k a odnosi się 5 pytań, z tych **3 w kierunku zbrodni zdrady głównej** paragraf 58, w szczególności w kierunku t. z. sprawstwa bezpośredniego uczestnictwa i dalszego udziału. W dwóch pierwszych wypadkach **grozi kara śmierci,** w ostatnim więzienie od 10 do 20 lat. — Pytanie czwarte dotyczy zbrodni gwałtu publicznego, paragraf 65 b., przez naruszenie spokoju publicznego. (Kara od 1 do 5 lat więzienia). Piąte pytanie dotyczy zbrodni szpiegostwa 67 (kara od 1 do 5 lat więzienia).

Do oskarżonego ks. S a n d o w i c z a odnosi się 7 pytań. Pięć pierwszych jest takich samych jak odnośnie do Bendasiuka, szóste pytanie dotyczy zbrodni obrazy religii, paragraf 122 (kara od 1 do 5 lat więzienia, względnie 10 lat więzienia). Siódme pytanie odnosi się do występku przez podburzanie przeciw urządzeniom Kościoła, prawnie w państwie uznanego. (Kara za to od 1 do 6 miesięcy ścisłego aresztu.)

Do oskarżonego ks. H u d y m y odnosi się 5 pytań, **wszystkie takie same, jak co do oskarżonego Bendasiuka.**

Do oskarżonego K o ł d r y odnoszą się 4 pytanie, takie same jak co do Bendasiuka z wyjątkiem pytania w kierunku szpiegostwa.

Po przedłożeniu pytań trybunał odroczył rozprawę do dzisiaj. Wyrok zapadnie w przyszłym tygodniu.

Proces Bispinga.

(Telegr. „N. Reformy".)

Warszawa, 30 maja.

Wczorajsza rozprawa przeciw Bispingowi rozpoczęła się bardzo ważnym incydentem. Obrońca adwokat Papieski zawiadomił sąd, że **zgłosił się do niego inżynier Bolesław Jasiak, który w dzień zbrodni bawił w Teresinie i ubrany był w czarne palto i żółte buty.** Inżynier Jasiak bawił w Teresinie, gdyż miał tam do wykonania roboty. Adwokat Papieski prosi zatem o wezwanie go na świadka i skonfrontowanie z dotychczasowymi, oraz o odbycie wizyi lokalnej w Teresinie, aby sam Jasiak mógł wskazać na miejscu drogę, którą przechodził. Prokurator nie sprzeciwia się tej propozycyi, a sąd zgadza się na zawezwanie Jasiaka, który będzie przesłuchiwany 1 czerwca, a wizya lokalna w Teresinie odbędzie się 8 czerwca. Bisping zrzekł się prawa uczestniczenia w tej wizyi ze względu na przykre położenie, w jakiem by się znajdował, odbywając drogę do Teresina pod konwojem.

Następnie zeznawał doradca prawny Bispinga T a l l e n, który charakteryzował oskarżonego bardzo pochlebnie i wyrażał się o jego stosunkach majątkowych bardzo dodatnio.

Po przerwie zeznawała pracownica laboratoryum Szczenkowskiego, Anna C z y ż e w s k a, która oświadcza, że swego czasu przyszli do laboratoryum dwaj panowie i oddali do analizy herbatę, w której po zbadaniu znaleziono strychninę. Świadek rozmawiał z jednym z tych panów, który mienił się ks. Lubeckim. Czy drugim panem był Bisping, świadek nie wie.

Horacy H e l l e r, kupiec leśny, który eksploatował lasy majątku Budy, zakupionego przez Bispinga, nie zeznaje nic nowego.

Jan Ż u k i e w i c z, lokaj księcia, wyraża się o księciu jako o człowieku bardzo dobrym, który nie miał wrogów i nie raz mawiał, że czuje się szczęśliwym z tego powodu. Dla ludu był książę bardzo dobry. W Teresinie kazał często książę przeprowadzać rozmaite roboty, często niepotrzebne, aby tylko dać ludziom zarobek.

WIELKA KATASTROFA OKRĘTOWA.

Do rzędu grozą przejmujących katastrof, jakie w ostatnich czasach się zdarzyły, przybywa jeszcze jedna, prawie równie straszliwa, jak pamiętna katastrofa „Titanica“. Według dotychczasowych wiadomości, katastrofie uległ parowiec „Empress of Ireland“ wskutek zderzenia z norweskim okrętem węglowym „Storestead“. Parowiec w ciągu 10 minut poszedł na dno, a wraz z nim setki ofiar.

O przebiegu katastrofy otrzymujemy następujące telegramy:

(Telegr. „N. Reformy“.)

Quebec, 30 maja.

Parowiec „Empress of Ireland“ zderzył się, nie jak początkowo donoszono, z górą lodową, lecz z **norweskim okrętem węglowym „Storestead“**. Na pokładzie okrętu „Empress of Ireland“ **znajdowało się 12 podróżnych II. klasy, 1360 podróżnych III. klasy i 300 ludzi załogi**. Okręt „Empress of Ireland“ **zaczął natychmiast po zderzeniu się tonąć**. Wszystkie znajdujące się w pobliżu okręty, otrzymawszy radiotelegramy, wzywające pomocy, pospieszyły zaraz na miejsce katastrofy i **wyratowały wielu rozbitków**, których umieszczono na razie w wybrzeżnej miejscowości kanadyjskiej, Rimusci.

Flota, znajdująca się w okolicy miejsca katastrofy, zdąża na miejsce katastrofy.

Paryż, 30 maja.

Zderzenie okrętu „Empress of Ireland“ z węglowym okrętem norweskim nastąpiło o godzinie 2 w nocy z czwartku na piątek, niedaleko wybrzeża koło miejscowości Rimusci. W czasie 18 minut, od chwili zderzenia do zatonięcia okrętu, **zdołano spuścić na łodzie 380 podróżnych, których odwieziono do Rimusci.** Jak przypuszczają, **ofiarą katastrofy padło 600 osób.**

Kanadyjski okręt „Eureka“ otrzymał pierwszą wiadomość telegramem iskrowym wczoraj rano o 5 minut 30 i natychmiast pospieszył na ratunek. Po zatopionym okręcie nie ma już śladu, tylko setki trupów pływają po morzu w pobliżu miejsca katastrofy.

Londyn, 30 maja.

„Canadian Pacific“ zawiadomiło biuro Reutera, że „Empress of Ireland“ wiózł 78 podróżnych I. klasy, 210 podróżnych II. klasy i 490 III. klasy. Załoga liczyła 413 ludzi, tak, że ogółem znajdowało się na okręcie 1191 osób.

Quebeck, 30 maja.

Parowiec „Stostead“ najechał na „Empress“ w sam środek i przebił go aż do śrub. Parowce „Evelin“ i „Eureka“ **zabrały 399 rozbitków z łodzi ratunkowych „Empressa“**. „Empress of Ireland“ tak szybko zatonął, że podróżni, którym udało się wsiąść do łodzi ratunkowych, zdołali ujść tylko z życiem. Wielu miało połamane ręce i nogi i cierpiało bardzo wskutek mrozu. Ze 140 członków armii Zbawienia tylko 20 wyratowano.

Parowce „Eureka“ i „Evelin“ po przybyciu na miejsce, gdzie zatonął „Empress“, były świadkami scen, podobnych do tych, jakie się rozegrały przy zatonięciu „Titanica“. Na około łodzi ratunkowych woda pędziła szczątki okrętu. W łodziach ratunkowych siedzeli wyratowani podróżni skuleni z zimna. Wielu jest nieprzytomnych, a inni umierają wskutek odniesionych ran.

Niepewny los okrętu „Storestead“.

Quebec, 30 maja.

Parowiec węglowy „Storestead“ także zatonął. Parowiec „Empress“ miał 707 pasażerów I. klasy. Między innymi znajdował się na nim artysta Irwing.

Quebec, 30 maja.

Parowiec „Storestead“ nie zatonął i jest w drodze do Quebec. Jak słychać, ma on na pokładzie kilku rozbitków „Empressa“. „Empress of Ireland“ zatonął. „Storestead“ należy do towarzystwa norweskiego i 18 maja odjechał z Quebec.

Ofiary katastrofy.

Montreal, 30 maja.

Według depeszy, jaką Canadian Pacific otrzymała z Rimousci, wszyscy podróżni zostali wyratowani przez parowiec „Evelin“ i „Eureka“. Według innej wiadomości już 400 rozbitków wysadzono na ląd. Inni znajdują się jeszcze w łodziach ratunkowych.

Montreal, 30 maja.

Służba sygnałowa rządowa donosi, że „Storestead“ ma na pokładzie 360 robitków „Empressa“. Nadto w Rimousci znajduje się już 400 pasażerów „Empressa“.

Berlin, 30 maja.

Na pokładzie okrętu „Empress of Ireland“ znajdowało się 300 członków Armii Zbawienia, którzy jechali na kongres tego stowarzyszenia, odbywający się w Londynie. **Wszyscy zginęli.**

Montreal, 30 maja.

Doniesienie jednego z tutejszych dzienników, jakoby wszystkie osoby znajdujące się na pokładzie parowca „Empress of Ireland“ zostały wyratowane, **nie potwierdza się. Liczbę osób, które zginęły obliczają na 678.** Po wysadzeniu na ląd, 22 rozbitków zmarło wskutek odniesionych ran.

Londyn, 30 maja.

(B. Reutera). Canadian Pacific otrzymała wczoraj wieczór telegram, że **wyratowano tylko 400 osób.**

Przyczyna katastrofy.

Paryż, 30 maja.

Przyczyną katastrofy okrętu „Empress of Ireland“ ma być **burza i gęsta mgła.** Na okręcie znajdowało się 2000 ludzi. Dotąd nie zdolano ustalić rozmiarów katastrofy. Przypuszczają tylko, że **zginęło conajmniej 1000 ludzi.**

Opowiadanie kapitanu okrętu.

Londyn, 30 maja.

Jak donoszą z Quebecu, kapitan okrętu „Empress of Ireland“, który uszedł z życiem, przedstawia przebieg katastrofy w następujący sposób: Gdy onegdaj wieczorem znajdowaliśmy się na rzece Wawrzyńca, powstała nagle tak gęsta mgła, że kazałem zwolnić bieg okrętu do polowy i nie schodziłem z mostku kapitańskiego. O godz. 2 nad ranem mgła była tak gęsta, że dałem rozkaz, aby bieg okrętu jeszcze bardziej zwolnić. Gdyśmy znajdowali się niedalcko Father Point, spotrzegłem nagle jakieś światełka. W chwilę później ukazał się nam wielki okręt węglowy, który jechał z nadzwyczajną szybkością. Był to okręt norweski „Storestead“, który zderzył się z naszym okrętem. Katastrofa nastąpiła tak szybko, że nie było nawet możności wyminięcia. Nasz parowiec został formalnie rozdarty na dwie części. Dałem natychmiast rozkaz spuszczenia łodzi na wodę, wiele jednak łodzi się wywróciło.

Parowiec „Storestead“ również znikł. — Prawdopodobnie podzielił los naszego okrętu. Cała katastrofa trwała zaledwie 10 minut.

Wrażenie katastrofy.

Liverpool, 30 maja.

Przed biurami Canadian Pacific rozegrały się wczoraj przed południem na wiadomość o zatonięciu „Empress‘ straszne sceny. Lokal otoczyły ogromne tłumy ludzi, które oczekiwały nadejścia dalszych wiadomości.

Paryż, 30 maja.

Kapitanem okrętu „Empress of Ireland“ był kapitan Kemdell, który swego czasu ujął na okręcie „Rosen“ słynnego mordercę londyńskiego, Crippena.

Zamknięcie sesyi delegacyj.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Budapeszt, 30 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej minister dr. Biliński odpowiedział wyczerpująco na poruszone w dyskusyi sprawy, poczem przedstawił swój program w sprawie rozwoju gospodarczego, kulturalnego i prawno-konstytucyjnego Bośni i Hercogowiny. Program gospodarczy o tyle został ukończony, że obecnie silna większość sejmowa załatwiła szereg ustaw gospodarczych, zawierających wiele budowli kolejowych i program inwestycyjny. Co do podniesienia kulturalnego kraju to odtąd corocznie będzie się w kraju tym zakładało 40 szkół ludowych i szkoły wyższe. Oddłużenie kmieci przeprowadza się systematycznie. Kwestya językowa została rozwiązaną w ten sposób, że za wewnętrzny język urzędowy uznano język serbsko-chorwacki z wyjątkiem kolei, gdzie ze względów wojskowych pozostawiono nadal jako język urzędowy wewnętrzny niemiecki. Minister zaprzeczył twierdzeniu, jakoby rząd miał zamiar usunięcia z kraju nie tamtejszych urzędników, którzy tak przyczynili się do rozwoju kraju. Zaznaczył równocześnie, że żywioł rodzimy, zgłaszający się do służby państwowej, traktowany będzie na równi z innymi. Minister spodziewa się, że i w przyszłości będzie mógł wskazać na znaczne postępy dla dobra tego kraju i całej monarchii.

Minister wojny Krobatin odpowiedział na szereg interpelacyj, między innemi na interpelacyę del. Londzina w sprawie więzienia śledczego, zawieszonego nad rezerwistą uzupełniającym Kasyniakiem, oraz na interpelacyę del. Wasilki w sprawie uregulowania stosunków lekarzy wojskowych.

Po podjęciu posiedzenia po przerwie o godz. 7 wiecz. **skonstatowali sprawozdawcy zgodność uchwał.**

Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold podziękował delegatom za ich trudną pracę i patryotyczną ofiarność, poczem bar. Fuchs podziękował prezydentowi Sylva Tarouca za kierownictwo obrad, a prezydent w odpowiedzi podziękował za poparcie ze strony delegatów i zakończył 3-krotnem okrzykiem na cześć cesarza. **Po weryfikacyi urzędowego protokółu prezydent zamknął posiedzenie i 49. sesyę delegacyjną.**

Z delegacyi węgierskiej.

Budapeszt. W delegacyi węgierskiej na dalsze wywody delegatów, hr. Wickenburg ponownie zabrał głos i oświadczył, że jest nieprawdą, by w dniu krytycznym przedstawiciel monarchii nie był obecnym w Durazzo. Co do góry Tarabosz, o której del. Rakowszky powiedział, że rząd rosyjski stara się, by ją oddano Czarnogórze, powiedział szef sekcyi, że urząd spraw zagr. w pełni ocenia doniosłość tej kwestyi i stoi na stanowisku, że Tarabosz ze stanowiska obrony wojskowej Albanii ma największe znaczenie i w komisyi, wytyczającej granice, przedstawiciele naszej monarchii wraz z przedstawicielami Włoch, Niemiec i Anglii zajęli stanowisko, że cały Tarabosz ma być przyłączony do Albanii.

W końcu budżet ministerstwa spraw zagranicznych po wyrażeniu ufności dla polityki ministra **przyjęto** i posiedzenie przerwano. O g. ½7 wiecz. stwierdzono zgodność uchwał obu delegacyj, poczem po zwykłych przemówieniach pożegnalnych, okrzykiem na cześć monarchy **prezydent zamknął posiedzenie i sesyę delegacyjną.**

Zatarg meksykański.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Niagara Falls. Słychać, że konferencya przyjęła zasadnicze propozycye, wśród których znajduje się także przeniesienie władzy z Huerty na innego prowizorycznego prezydenta, na którego osobę zgodziłyby się obie strony.

Nowy Jork. Ostatnie wiadomości z Niagara Falls brzmią pomyślnie. W tutejszych jednak kołach politycznych zapatrują się pesymistycznie na te rokowania, zwłaszcza, że generał Carranza dotąd waha się z wysłaniem delegatów swych na te konferencye.

Marsz powstańców na stolicę.

Nowy Jork. Generał Villa znajduje się w oddaleniu już tylko 10 mil od stolicy. Powstańcy z trzech stron maszerują na stolicę i chcą przypuścić do niej szturm w najbliższym czasie, by znaleść się w jej posiadaniu jeszcze przed zakończeniem rokowań w Niagara Falls.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 30 maja.

Wizyta cesarza Wilhelma w Konopiszt.

Berlin. Cesarz Wilhelm uda się do Konopiszt w towarzystwie admirała Tirpitza.

Nowy biskup wrocławski, a Polacy.

Berlin. Berliński „Börsen Courier“, zajmując się sprawą wyboru biskupa hildesheimskiego dra Bertrama na księcia-biskupa wrocławskiego, pisze między innemi o stosunku jego do Polaków co następuje: Pod względem kościelno-politycznym nie wiele o nim da się powiedzieć. Czasami występowali przeciw niemu wrogo Polacy, może z tej przyczyny, że wobec polskich robotników rolnych w swej dyecezyi **zajmował stanowisko niemieckie.** Czy w tensam sposób zachowywać się będzie wobec Polaków na Górnym Śląsku, na razie pozostaje jeszcze pytaniem.

Nowy gabinet albański.

Durazzo. Nowy gabinet albański został utworzony. Prezydyum objął ponownie Turkhan, sprawy zagraniczne Prenk Bib Doda.

O budowę kolei w Małej Azyi.

Budapeszt. „Bud. Hirlap“ donosi, że peszteński bank komercyalny i węgierski bank handlowy wspólnie z instytucyami wiedeńskiemi podjęły kroki celem uzyskania od rządu tureckiego koncesyi na budowę kolei w Małej Azyi.

Pożyczka bułgarska.

Wiedeń. W przejeździe do Budapesztu zatrzymał się tu bułgarski minister skarbu Tonczew, który oświadcza, że rokowania o pożyczkę bułgarską w kwocie 500 milionów franków w Berlinie są już ukończone. Banki wiedeńskie i peszteńskie objęły z tej pożyczki 100 milionów, resztę banki berlińskie.

Witte pod zarzutem zdrady stanu.

Moskwa. „Gołos Moskwy“ pisze: Wysokie sfery rosyjskie są bardzo niezadowolone z powodu wywiadu, jakiego hr. Witte udzielił współpracownikowi „Voss. Ztg.“, pomawiając hr. Wittego z tego powodu o zdradę stanu. Hr. Witte powiedział bowiem między innemi, że polityka finansowa Kokowcewa postawiła Rosyę w przededniu katastrofy. Biurokracya rosyjska kwalifikuje to oświadczenie hr. Wittego, jako zdradę tajemnic państwowych, za co przewidziana jest kara więzienia.

Zmiany w składzie rządu rosyjskiego.

Petersburg. Pisma tutejsze donoszą, że w sferach decydujących przygotowują zmiany w składzie rządu. Zdaniem prezydenta ministrów Goremykina, polityka, którą prowadzi minister spraw wewnętrznych Makłakow, musi wywołać niepożądane następstwa. Należy przeto poczynić pewne ustępstwa na rzecz większości opinii publicznej rosyjskiej. Chcąc uczynić zadość opinii Dumy, która jak wiadomo, uchwaliła votum nieufności Makłakowowi, zdecydowano się udzielić temu ministrowi w czasie feryj letnich dymisyi. Równocześnie z Makłakowem ma ustąpić minister sprawiedliwości Szczegłowitow.

O trzechletnią służbę wojskową we Francyi.

Paryż. Nacyonalistyczny deputowany major Driant oświadcza, że car Mikołaj miał powiedzieć, iż w razie zniesienia we Francyi 3-letniej służby wojskowej, **sojusz francusko-rosyjski będzie rozwiązany.**

Śmierć Mausera.

Stutgard. Zmarł Paweł Mauser, który wraz z bratem swym skonstruował broń systemu, nazwanego jego nazwiskiem.

Pożyczka turecka.

Paryż. „Temps“ donosi, że Turcya zaciągnęła w Berlinie za zgodą Francyi pożyczkę w kwocie 6 milionów funtów tureckich na tych samych warunkach jak pożyczka, zawarta niedawno we Francyi. Pożyczka ta ma służyć na zaspokojenie pretensyi, należnej firmie Kruppa za dostawę armat.

Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 30 maja.

Pożar w Rzeszowie. Telefonują nam: Wczoraj o godz. 10 wieczór wybuchł groźny pożar w śródmieściu. Pali się tartak i piekarnia Markusa Ecksteina przy ul. Grunwaldzkiej. Poważnie zagrożona jest znajdująca się obok ochronka.

Nad zlokalizowaniem pożaru pracują straże ogniowe ochotnicza i miejska. Pogotowie wojskowe skonsygnowane.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami sądowymi praktykantów Wojciecha Stępka, Juliana Zagórowskiego i Ant. Celewicza.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy żonie i matce naszej ś. p. **Reginie Pawligerowej** oddali ostatnią posługę i nam pospieszyli z wyrazami współczucia i pociechy, składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“. 4470.

Józef Pawliger wraz z dziećmi.

Podziękowanie.

Wnemu Panu Drowi Janowi Landauowi, lekarzowi chorób nerwowych, przy ul. Andrzeja Potockiego l. 1, składamy tą drogą za Ojcowską troskliwość i umiejętną pielęgnacyę podczas choroby żony i matki naszej, najserdeczniejsze podziękowanie i dozgonną wdzięczność.

4474 **Józef Godel i dzieci.**

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi **Bernacińskiemu** za jego troskliwą lekarską i ojcowską opiekę nad naszem dzieckiem, za zupełne wyleczenie ze szkarlatyny, oraz ciężkiego poparzenia, składamy tą drogą staropolskie „Bóg zapłać“.

Adamowie Jędrzejowscy.

4468

PRZEDSTAWIENIE,

które się miało odbyć 27 kwietnia 1914 r. na cel izr. kolonii wakacyjnej, nie odbyło się. Nadesłane kwoty czekiem pocztowym za wstępy zostały zwrócone. O niezwrócone jeszcze kwoty można się zgłosić osobiście lub kartką lub też telefonicznie (Nr. 121) do Komitetu Kolonii w Krakowie, Krakowska 19 (apteka pod Murzynem). 4464.

Ruch przejezdnych.

Kraków. 28 maja.

GRAND HOTEL: Józef Słubicki z Paryża; Olga Szaszkiewiczowa z Rzemienia; Henryk Pollak z Paryża; dr Franciszek Hiller z Wiednia; dr Oskar Petrogalski z Beszterkebanya; Ignacy Puschmann z Bukaresztu; Wojciech Bargha z Radwany; Henryk Lauterstein z Wiednia; Ludwik Layneur z Wrocławia.

HOTEL FRANCUSKI: Michałowie Gołembiowscy z Baku (Rosya); Anna Górska z Warszawy; dr prof. Antoni Kostanecki ze Lwowa; Jan Nieniewski z Kalisza; Ludmiła Okońska z Chyrowa; Stanisława Przyłęcka z Radomia; Ludwika Rogozińska z Warszawy; Stefania Weszczyńska z Radomia; Romuald Biel ze Lwowa; Gustaw Bubela z Wsetina; Maksymilian Goldschmidt z Hamburga; Tadeusz Gustowicz ze Lwowa; Antoni Haiek z Wiednia; Marya Haładewiczowa ze Lwowa; Marya Izdebska z Warszawy; Jan Jasieński z Daniszowa (Radomskie); Marya Kaleńska z Zakopanego; Eugeniusz Müller z Wrocławia; Helena Krzeczkowska z Zakopanego; dr Zygmunt Siegel z rodziną z Rymanowa; Marya Teiakowska z Sosnowca; Zuzanna Wittlinowa ze Lwowa; dr Michał Nitsch z Kalwaryi.

HOTEL BELVEDERE: Prof. Emil Geiringer z Kolonii; dr Herman Klein z Hanoweru; ks. Leon Kordasiewicz z Lachowic; Lola Rastowa z rodziną z Przemyśla; insp. Eugeniusz Połuszyński ze Lwowa; dr Herman Fränkel ze Lwowa; prof. Adolf Gartenberg z Berlina; inż. Juliusz Weinberg z Wrocławia; Józef Perlberger ze Lwowa; S. Heuberg z Wiednia; W. Wagner z Bielska; Władysław Jankowski ze Lwowa; Henryk Klein z Oderfurtu; Stanisław Podwin z Tarnowa; Adam Wolberg z Częstochowy; M. Hauff z Nowego Targu; Paweł Fontin z Czerniowic; Waleryan Sabiński ze Lwowa; Wilhelm Immerdauer z Rzeszowa; Józef Krawczyk z Mysłowic; Piotr Czerwiński z Świątnik; Henryk Porembski z Iglau; Witold Schwab z Melesowic (Morawa); Józef Wiśniewski z Radomia.

HOTEL NARODOWY: Dominik Iwaszkiewicz z Rzeczycy (Król. Polskie); Eugeniusz Klima z Lipska; Franciszek Oczkowski z Nowo Radomska; Jan Dudziński z Korycizny; Stefan Nowicki z Kijowa; Stanisław Suchecki z Częstochowy; Ignacy Kretkowski z żoną z Grodna (gub. warszawska); Anna Królikowska z Biały; Jan Śliwka z Wiednia; Adam Koziarski z Warszawy; Władysławowie Kaszubscy z Nowo Radomska; Chaim Nejsztadt i Aleksander Nikitiuk z Sandomierza; Ludwik Janowski z Duder (gub. mohylewska); Franciszek Jarkiewicz z Żyrardowa; Monika Kublik i Karolina Riegel z Warszawy; Adolf Basch z Pilzna.

Młody pomocnik
zdolny, szybki ekspedyent z działu korzennego i bufetowiec zarazem, szuka posady od 1 lipca; wyjedzie na sezon letni. Zgłoszenia pod „Pomocnik 100" poste rest. Stanisławów. 4411

Potrzebne tanie
letnie mieszkanie na wsi, 5 pokoi i kuchnia. Zgłoszenia z podaniem ceny adresować: M. Madejska, Kraków, Krowoderska 19. 4428 1 3

W Skawinie
jest zaraz do sprzedania parcela, przeszło 1000 sążni kw., naprzeciw stacyi kol., nadająca się na wszelkiego rodzaju przemysł. Wiadomość: M. Pulchny, Kraków, Bosacka 10. 4408 1 3

Do składu mebli
M. TELESZNICKIEJ
przy ul. Floryańskiej 49. I p.
nadszedł garnitur „Clubowy", fortepian, jadalnia palis. i wiele mebli, now., ant. i używ. — Poszukuje się pianina lub fortepianu krót., dobrej marki. 4430 1 4

Całe I piętro
składające się z 4 dużych pokoi, kuchni i przedpokoju, przy ulicy Kanoniczej 19, jest od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 4429 1 3

Świeże masło naturalne, netto 4½ kg., brutto 5 kg.. wysyła opłatnie do każdej poczty za zaliczką K 11. Salomon Braunfeld, eksport masła i jaj w Bochni (Galicya). — Kupcy zechcą żądać oferty specyalnej. 4440 1 15

Łazienki
letnie na lewym brzegu Wisły **zostały już otwarte** dla P. T. Publiczności
Dostęp za stacyą wioślarską „Sokoła", powyżej mostu dębnickiego. — O czem zawiadamia P. T. Publiczność
Julia Wójcicka
4453 1 7 właścicielka łazienek.

Koncypient
katolik, posiadający prawo substytucyi, przyjmie od 1 sierpnia posadę u adwokata. Pierwszeństwo mają posady z jednoraz. zajęciem od 8 rano do 2 po poł. Koncypient poste restante Krościenko n. D. 4432 1 3

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.
Koniaki kuracyjne, francuskie, austryackie, węgierskie
4353 4 0
poleca
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
Za prawdziwość pochodzenia i czystość ręczy się.

Nową metodą
lekcye i konwersacyę języka niemieckiego tanio. Ulica Szewska 24, wejście od plant, II piętro, front, drzwi Nr 2. 4041 6 6

Radykalnym!
niezawodnym środkiem do tępienia moli **jest tylko** aromatyczny płyn „Mortol".
Do nabycia jedynie
SPORN I SP.
Kraków, Floryańska 14.
4056 5 5

Do sprzedania
Willa parterowa
z wszelkim komfortem, z ogródkami, nowo wybudowana w Dębnikach, przy ul. Zagrody. Wiadomość u K. Mikulskiego, Kraków, ul. A. Potockiego 1. 4189 5 6

W aptece
praktyki poszukuje panna z maturą gimnazyalną. L. S., Kraków, Reformacka 9, II piętro, drzwi na prawo. 4251 3 3

Masło naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 12 koron opłatnie, **Jan Barnaś, Szepes-Ofalu** (Węgry). 3958 15 20

Do Zakopanego!
na pobyt letni przyjmuje wdowa po adwokacie. Dla dzieci zapewniona troskliwa opieka. Wikt zdrowy i obfity. Ceny przystępne. Wiadomość: Kraków. ul. Zyblikiewicza 9, III p., drzwi Nr 7. 4291 2 3

W nowo wybudowanej kamienicy, przy ul. Floryańskiej 32,
do wynajęcia
od 1 sierpnia b. r.
piękne lokale na sklepy, biura, mieszkania większe i mniejsze i t. p. Winda osobowa i towarowa, oświetlenie elektryczne, wodociągi, łazienki i t. d. i t. d. — Zgłoszenia: Grabowski, Smoleńsk 14, II p., 3—5. Wcześniejsze zgłoszenia dla uskutecznienia żądanych adaptacyj wskazane. 4182 6 10

Skład części do 3410 10 10
ROWERÓW
i naprawy najtaniej u
H. Niemetza
Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175.

Do wynajęcia
od 1 lipca całe II piętro, róg ulicy Szpitalnej i św. Marka 25, składające się z 7, względnie 8 pokoi, z przynależnościami, z komfortem urządzonych. To samo może być podzielone na 4 i 3 pokoje z kuchniami — oraz przy ul. św. Marka 27, 4 pokoje z przynależnościami, na I piętrze, tamże są sklepy do wynajęcia. Bliższa wiadomość u dozorczyni na miejscu, albo u właściciela, ulica Starowiślna 19, I piętro. 4434 1 3

Gimnazyum polskie
z prawami szkół publicznych, poszukuje egzaminowanego polonisty, przyrodnika, historyka. Zgłoszenia: Lubaczów, Dyrekcya gimnazyum. 4441 1 2

Lokal
sklepowy od 1 lipca b. r. lub zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: ulica Długa 50. 4457 1 5

Rower damski
do sprzedania. Wiadomość: ulica Szlak 61, parter, 1—3 po południu. 4456 1 3

Stałe
Kursa leczenia błędów wymowy
dla dzieci i starszych, odbywają się pod kierunkiem autora broszury „Jąkalstwo i jego leczenie". Kurs trwa około 5 tygodni oddzielnie lub zbiorowo. Skutek niezawodny; leczący pozbywają się także trwożliwości, a nabierają pewności siebie, wesołego usposobienia i lepszego wyglądu. Adres: Kursa lecznicze, St. S., Kraków, Loretańska 16. 4460 1 2

Poszukiwaną
jest intel. Polka, w średn. wieku, łagodn. usposob., ze znajom. języka niemieck., do samodziel. zarządu małem domow. gospodar. na wsi i do tow. samot. śred. zamoż. intel. osoby. Szczeg. ofer. z podan. szczeg. adr. swojego, z opis. sw. osoby, przeb. swego życia, oraz umiark. warun. pod adresem: Okazic. rubla Nr 496567 poste restante Rosya, Wilno, 3 oddz. poczt. 4442

Fikus 2½ m. wysoki, z braku miejsca tanio do sprzedania. Felicyanek 27, II piętro, na lewo. 4437 1 2

Do sprzedania pianino
czarne, krzyżowe. z metalową płytą. Ul. św. Filipa 13, parter. na prawo. 4458 1 2

Wisła
Śląsk austr. Pensyonat Swoboda. Pokoje z utrzymaniem od 5 koron. 3919 6 6

Na wyjazd do Rabki
przyjmuje rodzina izraelicka, jak w latach ubiegłych, dzieci na sezon wakacyjny, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Willa tuż obok zakładu kąpielowego. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: K. Bienenfeld, Kraków, Miodowa 34. 4032 4 4

Czereśnie,
wiśnie wielkie, porzeczki, świeżo rwane, 5 kg. za 3 K, wysyła J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas, Węgry. 4343 3 10

Ognie sztuczne salonowe!
Już wyszedł nowy cennik dla odsprzedających — wysyłka odwrotnie. **M. Mądrzykowski, Kraków-Przegorzały.** 4226 5 0

Raki soczyste, codzień świeżo łowione, ręcząc, że nadejdą żywe, wysyłam w 5-kg. koszykach: 120 raków na zupę K 5·50, 90 raków stołowych K 6·50. 60 wielkich stołowych K 8·—, 40 największych raków solo K 12·—. L. Altneu. Podwołoczyska 5. 4344 3 5

Ogłoszenie licytacyi.
Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
w Krakowie
podaje do publicznej wiadomości, **iż dnia 10 czerwca 1914 r. o godz. 9½ rano** odbędzie się w lokalu Filii, przy ul. Brackiej l. 1, parter. 4004 2 3
Publiczna sprzedaż
KOSZTOWNOŚCI
i papierów wartościowych
do dnia 31 maja 1913 r. zastawionych, a nie wykupionych lub nie prolongowanych.
Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi **do dnia 9 czerwca 1914 r.** włącznie pospieszyły z wykupnem lub prolongowaniem swoich zastawów.
UWAGA: W dniu licytacyi nie przyjmuje się ani wykupna, ani prolongacyi zastawów, przeznaczonych do sprzedaży.

48 hal. ¼ funta
znakomitej **kawy palonej** poleca
Kazimierz Bartoszewski
Kraków, Floryańska 49.
Uwaga: 6% rabatu dla Związku Profesorów, Urzędników i Nauczycieli. 2369 23 0

Młody człowiek
władający gruntownie językiem niemieckim, ze znajomością buchalteryi, potrzebny do pierwszorzędnej firmy w Warszawie. Oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem szczegółowego „curriculum vitae", referencyj, a także wysokości żądanego wynagrodzenia. — **Warszawa, Skrzynka pocztowa Nr 166.** 4379 2 2

W Wadowicach
jest do sprzedania z powodu starości właściciela zakład pogrzebowy z całemi urządzeniami — z jednopiętrowym domem i gruntem. 4384 3 3

Française
bonnes références partirait avec famille pendat l'été. Écrire: „D. 2" poste restante Cracovie. 4389 2 2

Na śluby
chrzty, polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. — Piotr Guzikowski, Groble 5. Telefon 336. 3916 6 0

Kinematograf
znakomicie prosperujący, bez konkurencyi, w mieście około 30.000 mieszkańców, zaraz do sprzedania albo do wydzierżawienia. Zgłoszenia listowne pod **B. K.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4392 3 3

Do wynajęcia
mieszkania o 4 i 5 pokojach z komfortem, od 1 lipca, względnie zaraz, Sobieskiego 16. Wiadomość w biurze technicznem firmy Karol Korn, pl. Matejki 5. 4391 3 3

Pożyczki
dla Pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej** Reprezentacya I Ogólnego Tow. Urzędników we Lwowie, ul. Krzywa 10. 3973 5 0

Piegi i wyrzuty skórne
usuwa zupełnie i nieszkodliwie, od szeregu lat znany i zawsze z pewnym skutkiem używany krem **„Benignina"**, wyrobu Droguery i w Kołomyi. Słoik 80 hal. — Składy w Krakowie we wszystkich drogueryach, w handlu Reim i Spółka i w aptece M. Redera, ul. Karmelicka. Żadna próba nie zawodzi. 4059 6 36

Czytamy w dziele Dra Mieczysława Orłowicza p. t. „Co zwiedzać w Galicyi" na str. 60: 4425 1 5
Kraków ma Przewodników dużo, najlepszym, a równocześnie tanim (1 kor.) **jest Józefa Jezierskiego**
Ilustrowany Przewodnik
po Krakowie i okolicy.
Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u wydawcy **w Krakowie, ul. Michałowskiego 7** (dawniej Graniczna).

Wibrator
poruszany prądem wody z wodociągu jest jednym z najidealniejszych i najlepszych środków kosmetycznych, gdyż działa cudownie na cały organizm, odmładza i uzdrawia go z różnych chorób, jak przypadłości nerwowych, bólu głowy etc., szczególnie zaś przywraca zdrową i piękną cerę, czyniąc całe ciało jędrnem i zdrowem! **Jedyny przyrząd ten** — uznany przez wszystkie powagi lekarskie Europy za najlepszy — jest do nabycia **tylko w firmie „Sporn i Sp." w Krakowie, ulica Floryańska 14.** 4057 5 5

Wyprawy ślubne, bieliznę damską, męską, dziecięcą od najprostszej do najwykwintniejszej — z własnych lub dostarczonych materyałów — wykonywa
SZWALNIA i HAFCIARNIA
Związku pracy polskich kobiet
w Krakowie, Rynek l. 6, II schody.
Tamże na składzie roboty ręczne, zaczęte poduszki, serwety, na sezon letni torebki do kostyumów, we wszystkich kolorach, gotowe. Wybór rysowanych chusteczek, kołnierzy, bluz, etc. 4459 1 3

Kabaret w Kawiarni „Elite"
Kraków, Grodzka 42. Telefon 3492.
Od 30 maja począwszy
codziennie przedstawienie
pierwszorzędnych sił kabaretowych
Początek o godz. 10-ej wieczorem.
4448 1 2

Ze względu, że
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa kredytowego Rękodzielników i Przemysłowców
w Krakowie
dla braku kompletu nie mogło się odbyć dnia 26 maja 1914, odbędzie się takowe ponownie **dnia 9 czerwca 1914 r.** o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa, przy ulicy św. Marka l. 20, bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Wniosek Rady Nadzorczej co do rozdziału zysku za rok 1913;
5) Wybór członków Rady Nadzorczej,
6) Wnioski.

Prezes
4403 2 3 **Stanisław Drozdowski.**

PALMA
Skrzydła piechura



4381 2 9

Ważne
dla P. T. Budowniczych i Budujących!
Podpisany Zarząd Wapienników zawiadamia, **że do zorganizowanego kartelu** na wapno nie przystąpił i że dostarcza wapna budowlanego, jakoteż handlarskiego najlepszej jakości po cenach zniżonych. Zamówienia przyjmuje się w biurze centralnem **Kraków, Bracka 6, tel. 2456.**
Dr. Feliks Niemczewski i Ska
Wapienniki, kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia".
4282 4 4 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie.
Przedruk nie będzie płacony.

Utwory muzyczne
i libretta do najn. oper i operetek, na fortep., skrzypce i inne instr. **Tańce modernistyczne** z objaśnieniami. Żurnale. Bibl. dla teatrów amat. — poleca
Księgarnia Polska w Krakowie,
Sławkowska 3 (Hotel Saski). 4272 3 3

Absolwent gimnazyalny
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia rano lub po południu. — Absolwent B. G. poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat. 4396 2 3

Mikroskop, maszyna do pisania, fortepian krótki, pianola, tanio do sprzedania. Kraków, ulica Gołębia l. 5, handel mebli. 4397 2 5

Buchaltera uzdolnionego do prowadzenia ksiąg buchalteryą podwójną, oraz sprawdzania bilansów, chrześcijanina, poszukują dzierżawcy browaru parowego w Zaczerniu, poczta Rzeszów. — A. Silber i M. Rebhun. — Żonaty ma pierwszeństwo. — Posada do objęcia zaraz. 4409 2 3

Zdolny starszy pomocnik
fachowiec, potrzebny do firmy bławatniczej **Antoniego Uwiery, Lwów.** 4383 3 3

Kilka dzieł ilustrowanych
stare monety srebrne, kandelabry, zegar antyk, oraz trochę cennych drobiazgów i obrazów do sprzedania. Handlarze wyłączeni. Floryańska 55, III p., od 12—1 i od 4—5. 3886

Skład fortepianów i pianin
pod firmą
Zygmunt Raba
w Krakowie
ulica św. Jana L. 13,
sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 39 0

Krawczyni
szyje dobrze dla pań i dla dzieci, niedrogo, poszukuje roboty na wsi, chwilowo w miejscu. Ul. Szewska 10, piekarnia „Sport". 4335 2 2

Potrzebna
bona Niemka. — Wiadomość: ulica Grodzka 12, sklep. 4394 2 3

Automobil
„Benz", 30 HP., używany, w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Wanicki, Kraków, Austro-Daimler, Smoleńska 31. 4380 2 2

Zgubiony zegarek damski
do odebrania. P. Ł., plac Matejki 3, III p., godziny po poł. 4371 3 3

Panna z ukończoną buchalteryą, pisząca na maszynie, poszukuje kilkomiesięcznej bezpłatnej praktyki w jakimkolwiek biurze. M. J. 25 poste restante Kraków. 4368 3 3

Kupię obraz
Wit. Pruszkowskiego. Zgłoszenia z podaniem ceny: **W. R. 911** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 4363

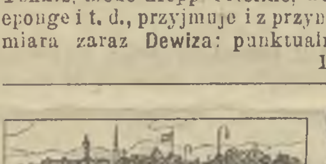
Jamniki
rasowe szczenięta, 2-miesięczne, ma do sprzedania Bolesław Szaffer leśniczy w Brzeźnicy, p. Bochnia. 4375 3 3

Fasye podatkowe
sporządza i udziela informacyj **konces. zawodowe Biuro,** ul. Dunajewskiego 2, parter. 3592 11 15

Maszyny ręczne, nożne i krawieckie, używane, kanapki, otomany, szafa z lustrem, stoły, biurka, sprzedaje się tanio. Kraków, ul. Gołębia 5. 4398 2 5

Rachmistrz samodzielny
rutynowany w prowadzeniu Kas chorych i brackich, obeznany z wszelką rachunkowością, również polsko-niemiecki korespondent, starszy, żonaty, poszukuje zaraz posady. Włada biegle językiem polskim, niemieckim i ruskim, w słowie i piśmie. Referencye doborowe. Zgłoszenia pod **„Wytrwałość 4300"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4300 4 4

Krawiec damski Józef Gałązka
Kraków, ul. Długa l. 4, I p., róg ul. Basztowej.
Na sezon wiosenny przyjmuje zamówienia na kostyumy francuskie, angielskie, spodnice, płaszcze, całe suknie angielskie, amazonki do jazdy męskiej i do każdego sportu. Modne materyały na składzie: Tennis, mode krepp, coteline, wiosenna himalaja, ramage, modne pepito, eponge i t. d., przyjmuje i z przyniesionych materyj. Dla pań przyjezdnych miara zaraz. Dewiza: punktualnie, gustownie i po cenach najniższych. 1737 13 15



Soboty (Zoppot)
Kąpiele morskie pod Gdańskiem.
Wspaniałe promenady nadbrzeżne. Górzyste, wysokopienne lasy. Pierwszorzędne zakłady kąpieli morskich. Kąpiele ciepłe, lecznicze. Elegancko urządzony dom kąpielowy z pomostem morskim długości 400 metr. Wielki sportowy tydzień 12—19 lipca. Opera w lesie. Tanie mieszkania.
Prospekty i in. wysyła Zarząd Kąpielowy. 3603 5 5

Amerykański spadek!
w Krakowie.



Przed nami stoi majątek! Dosyć mądrym palcem stuknąć się w głowę, żeby go zdobyć. — Posiadam 9 genialnych wynalazków, w tem dwa własne, inne powierzone mi w całkowitem zaufaniu. Z nich będą miliony dochodu rocznie. Niektóre, sprzedawane na cały świat, mogą być wyrabiane w Polsce. — Poszukuję obecnie jednego, lub kilku mądrych kapitalistów Polaków. Na dwa już mam patenty i wyrób ich już zaczęty. Można oglądać: **ul. Garbarska 7,** parter (sklep) w Krakowie. — Wszelkich informacyj udziela Inżynier kierownik biura koncesyonowanych wykonawców budowlanych
Edmund Łada-Czarnowski
Kraków, ul. Garbarska l. 7. 3590 12 0
UWAGA! Sprzedam udziały z umową, przy Rejencie zawartą, **od tysiąca koron wzwyż.** — Zależnie do jakiej części zysków kapitalizujący chce i może należeć.
Wzywam tylko ludzi honorowych!!! - Udziały tylko imienne.
Udziałowcy, wyłącznie Polacy, mogą być i z innych dzielnic Polski.

Niedoścignionem w dobroci i smaku jest tylko **czysto-roślinne, deserowe masło** 3955 4 21
GEWIRA
wolne od wszelkich domieszek i tłuszczów.
Masło deserowe **GEWIRA** nadaje się wybornie do wszelkich potraw i pieczyw i oszczędza wiele pieniędzy w użyciu, tak, że pod każdym względem **masło naturalne zastępuje.** — Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Gener. zastępstwo na Galicyę i Bukowinę
Eliasz Reich, Kraków. - - Telefon 1560.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telef. 1359 2651 92 0

Pokoje
na doby i dłużej. Długa 43, parter, na prawo. 3927 9 20

Krynica. Pensyonat „Raj"
pokoje słoneczne, blisko kościoła i poczty, kuchnia pierwszorzędna. 4193 3 6

Lokal
2—3 ubikacyj, na sklep, biuro, lub dla fachowca, parter, śródmieście.
SALA
światło gór., bocz., elektr., kloz. przedp., dla malarza, krawca, rysownika, na szwalnię, czytelnię, szkołę, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Gołębia 14, II p., u właścicielki. 4326 4 5

Kiełbasy wiejskie
czysto wieprzowe, specyalne, wyrabiane ze szynek i polędwic, oraz inne wędliny, wytwarzane sposobem domowym wiejskim — o 100% lepsze niż wszystkie wyroby inne — tudzież smalec, **celem zapoznania P. T. Publiczności z doborowemi wędlinami sprzedaje o 10% taniej niż wszędzie**
Pierwszy specyalny skład wędlin **Kraków, ul. Długa 24.**
Kupcom i odsprzedawcom znaczny opust! 1443 29 20

Urządzenie palisandrowe
pokoju jadalnego i mahoniowe gabinetu, do sprzedania. Wiadomość: Wrzesińska 3, I piętro, drzwi na prawo. 4395 2 3

Inteligentna
pracowita panna, znająca się na gospodarstwie i kuchni (była przez kilka lat towarzyszką, zarządczynią i wychowawczynią), poszukuje odpowiedniej pracy zaraz. **„Memento"** poste rest. **Kraków.** 4350 3 0

W OGRODZIE
naprzeciw cmentarza krakowskiego poleca się najstosowniejsze drzewka do obsadzania grobów: róże płaczące, jesiony, wierzby, głogi, thuje itp.
kwiaty zimo-trwałe i letnie
jak również podług życzenia Szanownej Publiczności obsadza się groby drzewkami i kwiatami.
— Ceny możliwie przystępne.
Zarząd ogrodu przy cmentarzu
3581 9 10 o. p. Kraków.

Zarządca gospodarczy
z ukończoną szkołą rolniczą, z praktyką w gospodarstwie rybnem, z kursem uprawy i wyprawy lnu i konopi, lat 31, praktyki gospodarczej lat 10, poszukuje posady od 1 lipca, jako zarządca folwarku, ekonom lub magazynier, na stół lub ordynaryę. **F. Z. C.** poste restante **Kraków.** 4293 4 3

Od 1 czerwca
do wynajęcia 3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, oświetlenie elektr., z przynal. Wiadomość u dozorcy domu, Blich 4. 2250 18 0

Objaśniające broszury
o przepuklinie i wolu
wysyła zadarmo sanatoryum Dra Jaklina w Pilźnie (Czechy). 1298 18 0

Księgarnia H. Altenberga
we Lwowie
przyjmuje w każdym czasie zdolnych **agentów i agentki** do rozsprzedaży dzieł na raty. 163 19 0

WAŻNE!
S. Katzner, Bracka 5
kupuje i sprzedaje: meble, dywany, ubrania męskie i damskie, futra, kosztowności, oraz rzeczy starożytne i spadkowe. Wystarczy wezwanie kartą koresp. 3427 16 20

Dom eksportowy Feit w Birczy
rozsyła tłuste, smaczne, gwarantowane masło naturalne w 5-kg. paczkach za 10 K, franco za zaliczką. 4062 14 14

Losy wartościowe
na miesięczne raty; przyjmuje się także zdolnych agentów pod korzystnemi warunkami. Adres: Ozyasz Herbst, Dietla 93, I piętro. Biuro otwarte od 4—6 po poł. 4089 7 9

Wdowiec
izr., urzędnik na wyższem stanowisku, radby się zaznajomić w celu matrym. z panną lub wdową, lat 26—32. Posag wymagany. Łask. zgłosz. nieanonimowe pod **O. R.** poste restante **Kraków,** za okaz. kwitu inser. Nr 4012. Dyskrecya zapewniona. 4390 3 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.